

Sygn. akt II Ca 408/13

POSTANOWIENIE

Dnia 2 lipca 2013 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Czesław Chorzępa

Sędziowie: Sędzia SO Wojciech Wójcik (spr.)

Sędzia SO Anna Kuczyńska

Protokolant Elżbieta Biała

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2013 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku D. Ż.

przy udziale L. C., J. Ż. (1), W. Ż.

o dział spadku i podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wnioskodawcy i uczestniczki postępowania W. Ż.,

od postanowienia Sądu Rejonowego dla Wrocławia Fabrycznej we Wrocławiu

z dnia 3 stycznia 2013r., sygn. akt XIV Ns 1023/09

postanawia:

I. z urzędu sprostować oczywistą omyłkę pisarską w części

wstępnej zaskarżonego postanowienia w ten sposób, że w miejsce nazwiska uczestniczki postępowania „ W. Z.” wpisać „ W. Ż.”;

II. oddalić obie apelacje;

III. ustalić, że wnioskodawca i uczestniczka postępowania W. Ż. koszty postępowania apelacyjnego ponoszą samodzielnie.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Fabrycznej we Wrocławiu w sprawie z wniosku D. Ż. przy udziale W. Ż., J. Ż. (1) i L. C. o podział majątku wspólnego i dział spadku

- w punkcie I ustalił, iż w skład majątku wspólnego J. Ż. (2) i W. Ż. wchodzi:

1. prawo własności nieruchomości stanowiącej działkę oznaczoną geodezyjnie nr (...), (...) Obręb Z., położoną we W. przy ul. (...), zabudowanej budynkiem mieszkalnym nieujawnionym w księdze wieczystej, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Krzyków prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), o wartości 731.600 zł;

2. środki pieniężne zgromadzone na rachunku bankowym w Banku (...) S.A. w kwocie 9.052,84 zł;

tj. składniki majątkowe o łącznej wartości 740.652,84 zł;

- w punkcie II ustalił, iż udziały uczestniczki W. Ż. i spadkodawcy J. Ż. (2) w ich majątku wspólnym były równe;

- w punkcie III ustalił, iż w skład spadku po J. Ż. (2) zmarłym we W. w dniu 4 maja 2008 r. wchodzi udział w wysokości 1/2:

1. w prawie własności nieruchomości objętej księgą wieczystą KW nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Krzyków, opisaną w punkcie I podpunkt 1 niniejszego postanowienia o wartości 365.800 zł;

2. środków pieniężnych, opisanych w punkcie I podpunkt 2 niniejszego postanowienia o wartości 4.526,42 zł;

tj. składniki majątkowe o łącznej wartości 370.326,42 zł;

- w punkcie IV dokonał podziału majątku wspólnego W. Ż. i J. Ż. (2) oraz jednoczesnego działu spadku po J. Ż. (2) w ten sposób, że:

1. prawo własności nieruchomości objętej księgą wieczystą KW nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Krzyków, opisaną w punkcie I podpunkt 1 niniejszego postanowienia;

2. środki zgromadzone na rachunku bankowym prowadzonym przez Bank (...), opisanego w punkcie I podpunkt 2 niniejszego postanowienia przyznał na wyłączną własność uczestniczki W. Ż. bez obowiązku spłaty na rzecz uczestniczek J. Ż. (1) i L. C.;

W punkcie V Sąd Rejonowy zasądził od uczestniczki W. Ż. na rzecz wnioskodawcy D. Ż. kwotę 92.581,60 zł tytułem spłaty udziału wnioskodawcy w spadku po J. Ż. (2), płatną w terminie 12 miesięcy od uprawomocnienia się niniejszego postanowienia z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w spłacie;

- w punkcie VI oddalił wnioski o zasądzenie kosztów.

Orzeczenie zapadło w oparciu o następujący stan faktyczny:

Spadkodawca J. Ż. (2) i uczestniczka postępowania W. Ż. zawarli związek małżeński w Urzędzie Stanu Cywilnego we W. w **dniu 23 kwietnia 1972 r.** W trakcie trwania małżeństwa nie zawierali umów małżeńskich majątkowych. Ze związku małżeńskiego posiadają dwoje dzieci – córkę J. Ż. (1) i L. C..

Było to drugie małżeństwo spadkodawcy J. Ż. (2). Pierwszy związek małżeński J. Ż. (2) zawarł w dniu 29 czerwca 1961 r. w Urzędzie Stanu Cywilnego we W. z B. Ż.. Małżeństwo to zostało rozwiązane przez rozwód wyrokiem Sądu Powiatowego we W. z dnia 20 maja 1969 r. Ze związku małżeńskiego z B. Ż. spadkodawca posiadał jednego syna – D. Ż. .

W czasie trwania małżeństwa z B. Ż. spadkodawca uzyskał przydział lokalu mieszkalnego położonego we W. przy ul. (...) z puli mieszkań zakładowych (...). W dniu 12 marca 1969 r. spadkodawca złożył w SM (...) oświadczenie na mocy którego zrzekł się prawa członka SM (...) oraz wkładu mieszkaniowego i członkowskiego na rzecz żony B. Ż.. Wkład mieszkaniowy obejmował część pomocy zakładu pracy. W tym samym dniu B. Ż. złożyła deklarację przystąpienia do spółdzielni. W dniu 28 czerwca 1969 r. B. Ż. dokonała zamiany mieszkania przy ul. (...) z M. S. na lokal przy ul. (...). W dniu 25 czerwca 1969 r. B. Ż. uzyskała przydział lokalu przy ul. (...). W dniu 18 października 1988 r. B. Ż. złożyła wniosek o przekształcenie prawa spółdzielczego lokatorskiego na prawo własnościowe. Pismem z dnia 7 listopada 1988 r. SM (...) poinformowała B. Ż. o konieczności wpłacenia kwoty 488.542 zł (przy wpłacie jednorazowej) i 59.922 zł przy spłacie ratalnej.

W dniu 22 lutego 2006 r. SM (...) wydała zaświadczenie z którego wynika, że B. Ż. posiada własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) uzyskane uchwałą z dnia 23 listopada 1988 r. Spadkodawcy nie przysługiwało i nie przysługuje prawo spółdzielcze do lokalu przy ul. (...) ani innego lokalu pozostającego w zasobach SM (...).

Spadkodawca J. Ż. (2) zmarł w dniu **4 maja 2008 r.**

Postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2009 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Fabrycznej stwierdził, że spadek po J. Ż. (2) zmarłym w dniu 4 maja 2008 r. i ostatnio stale zamieszkałym we W. przy ul. (...), na mocy ustawy nabyła żona W. Ż. oraz dzieci spadkodawcy: córki J. Ż. (1), L. C. oraz syn D. Ż. po 1/4 części, wszyscy wprost.

Decyzją Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej W. z dnia 10 maja 1972 r. ustanowiono na rzecz uczestniczki W. Ż. użytkowanie wieczyste terenu położonego we W. przy ul. (...) stanowiącą parcelę budowlaną nr (...) o powierzchni 632 m² celem wzniesienia na nim domu mieszkalnego jednorodzinnego wolnostojącego.

Na podstawie umowy użytkowania wieczystego z dnia 21 sierpnia 1972 r., rep (...), Skarb Państwa reprezentowany przez pełnomocnika oddał W. Ż. w użytkowanie wieczyste działkę oznaczona geodezyjnie nr (...), o powierzchni 631 m², położoną we W. Z. przy ul. (...), na okres lat 99, tj. do dnia 21 sierpnia 2071 r., a W. Ż. wyraziła na to zgodę i oświadczyła, że nabywa je z majątku odrębnego. Na podstawie tej umowy w dziale II księgi wieczystej nr (...) wpisano W. Ż. jako użytkownika wieczystego.

Po zawarciu umowy użytkowania wieczystego uczestniczka W. Ż. zaciągnęła pożyczkę hipoteczną w wysokości 130.000 starych złotych w (...) na budowę domu jednorodzinnego na spornej działce, z okresem spłaty określonym na 25 lat, przy czym spłata miała być dokonywana kwartalnie.

W dniu 4 września 1974 r. w dziale IV kw nr (...) wpisano hipotekę w kwocie 130.000 zł z 3 % odsetkami na rzecz (...).

W dniu 27 marca 1981 r. dokonano zmiany oznaczenia nieruchomości poprzez wpisanie w miejsce oznaczenia ul. (...) – ul. (...).

Decyzją z dnia 6 kwietnia 1999 r. nr (...) Prezydent W. orzekł o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego, ustanowionego na rzecz W. Ż., w prawo własności zobowiązując użytkownika wieczystego do uiszczenia opłaty w wysokości 395,05 zł stanowiącej 5 – krotność opłaty rocznej za użytkowanie wieczyste za rok 1997 r. ustalonej na 70,67 zł, a po zwaloryzowaniu o średnioroczny wskaźnik wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych za rok 1998 r. na 79,01 zł.

W dniu 15 maja 1999 r. W. Ż. wpłaciła na konto UM W. kwotę 395,05 zł tytułem opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego.

W dniu 8 marca 1990 r. (...) zezwolił na wykreślenie hipoteki zwykłej wpisanej w dziale IV księgi wieczystej (...) w kwocie 130.000 zł.

W dniu 27 kwietnia 2011 r. wykreślono w dziale IV kw nr (...) hipotekę w kwocie 130.000 zł.

Na podstawie umowy darowizny zawartej w formie aktu notarialnego rep. A nr (...) z dnia 2 grudnia 1991 r. S. T. darował uczestniczce W. Ż. nieruchomość gruntową niezabudowaną stanowiącą działkę rolą oznaczoną nr 42 o pow. 0,5373 ha położoną we W. na Z., dla której Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Krzyków prowadzi księgę wieczystą kw nr (...), a uczestniczka W. Ż. darowiznę tę przyjęła.

W czasie trwania małżeństwa spadkodawca i uczestniczka W. Ż. posiadali samochód marki (...) syrena, który został zezłomowany w latach 70 – tych XX wieku i samochód marki F. (...), który również został zezłomowany, po tym jak został uszkodzony w wypadku. Następnie spadkodawca i uczestniczka nabyli także samochód osobowy marki V. (...), rok produkcji 1979, nr rej (...). Pojazd ten został sprzedany przez małżonków w dniu 10 listopada 2006 r. za kwotę 50 zł.

Środki uzyskane ze sprzedaży tego pojazdu w kwocie 25,20 zł uczestniczka W. Ż. przeznaczyła na uiszczenie opłaty do (...) SA (...) we W., a pozostała kwota została zużyta przez spadkodawcę i uczestniczkę na bieżące potrzeby.

Na podstawie umowy z dnia 13 marca 2009 r. zawartej w formie aktu notarialnego rep. A nr (...) małżonkowie L. C. i jej mąż P. C. nabyli prawo własności lokalu mieszkalnego nr (...), położonego we W. przy ul. (...), stanowiącego przedmiot odrębnej własności. Środki na zakup tego lokalu pochodziły z umowy kredytowej nr (...) zawartej w dniu 27 lipca 2006 r. pomiędzy małżonkami C. a (...) BANK SA w W., w części z oszczędności małżonków zgromadzonych w czasie okresu, gdy P. C. pracował w Hiszpanii.

W okresie od dnia 8 marca 1966 r. do 31 stycznia 1964 r. spadkodawca był zatrudniony w fabryce (...) we W., następnie w okresie od 2 maja 1964 r. do dnia 10 grudnia 1964 r. w Spółdzielni Pracy. Od dnia 11 grudnia 1964 r. do dnia 31 stycznia 1970 r. zatrudniony był w Biurze (...).

W okresie od dnia 2 lutego 1970 r. do dnia 10 lutego 1970 r. spadkodawca był zatrudniony w Zakładach (...) we W., w okresie od dnia 18 lutego 1970 r. do dnia 28 lutego 1970 r. w Kombinacie (...) jako specjalista technolog.

W czasie trwania małżeństwa J. Ż. (2) pracował na Politechnice (...) jako starszy asystent. Po 5 latach pracy jako inżynier J. Ż. (2) i uzyskał tytuł naukowy doktora – było to na początku lat 80 – tych.

J. Ż. (2) był zatrudniony na Politechnice (...) na Wydziale Budownictwa od 1 marca 1973 r. do 1982 r. Stosunek pracy został rozwiązany z dniem 28 lutego 1982 r. Jako starszy asystent J. Ż. (2) uzyskiwał następujące zarobki:

od 1 marca 1973 r. – 2.800 zł

od 8 września 1973 r. – 3.000 zł

od 21 maja 1974 r. – 3.200 zł

od 28 maja 1975 r. – 3.400 zł

od 15 maja 1976 r. – 3.600 zł

od 11 lutego 1977 r. – 3.800 zł

W dniu 25 kwietnia 1977 r. otrzymał dodatek specjalny w kwocie 400 zł;

Następnie od dnia 4 października 1978 r. był zatrudniony na stanowisku starszego asystenta ds. naukowo badawczych z wynagrodzeniem:

od dnia 4 października 1978 r. – 3.800 zł, a nadto w dniu 4 października 1978 r. uzyskał dodatek w kwocie 400 zł;

od dnia 20 października 1978 r. – 4.700 zł

od dnia 13 października 1981 r. – 4.700 zł

W okresie od 15 stycznia 1987 r. do dnia 31 sierpnia 1990 r. jako starszy inspektor wojewódzki w Urzędzie Wojewódzkim we W.. Od dnia 1 września 1990 r. pracował w Urzędzie Rejonowym Rządowej Administracji Ogólnej, a od 1 stycznia 1999 r. do 31 grudnia 1999 r. w Powiatowym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego we W. jako starszy inspektor rejonowy w Oddziale Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego.

Od połowy lat 80 – tych spadkodawca zaczął prowadzić zajęcia także na Politechnice (...), gdzie zatrudniony był w okresie od 15 lutego 1984 r. do 30 września 1985 r. i od 1 listopada 1985 r. do 30 czerwca 1986 r. jako starczy wykładowca z wynagrodzeniem 8.000 st. złotych. Spadkodawca przeszedł na emeryturę z dniem 1 stycznia 2000 r. Początkowo uzyskiwał emeryturę w kwocie 1.000 zł, a następnie 1.500 zł.

Spadkodawca pomagał finansowo swojej matce i siostrze J. Z.. Zawoził matce i siostrze J. Z. prezenty, przekazywał kwoty pieniędzy przekazami pocztowymi.

Spadkodawca wywiązywał się również z obowiązku alimentacyjnego względem syna z pierwszego małżeństwa – D. Ż. opłacając regularnie alimenty na jego rzecz.

Nadto po ustaniu obowiązku alimentacyjnego przekazywał na rzecz syna kwoty pieniędzy przekazami pocztowymi.

Uczestniczka W. Ż. do 1992 r. pracowała „na polu” i pomagała rodzicom w gospodarstwie. Następnie uprawiała działkę rolną otrzymaną od swoich rodziców w darowiźnie.

W latach 90 – tych uczestniczka W. Ż. podjęła pracę w Urzędzie Pocztowym i pracowała do dnia 31 stycznia 2008 r. Uczestniczka uzyskiwała zarobki w kwocie 1.200 zł miesięcznie. W czasie gdy pracowała brała pożyczki z zakładu pracy.

Po zawarciu małżeństwa W. Ż. i J. Ż. (2) zamieszkiwali osobno. W. Ż. zamieszkiwała u swoich rodziców przy ul. (...), a J. Ż. (2) na „sublokatorce” najpierw na S., a następnie na K. przy ul. (...), gdzie wynajmował pokój.

W dniu (...) urodziła się córka spadkodawcy i W. Ż. J. Ż. (1). Wówczas uczestniczka zamieszkiwała wraz z dzieckiem także u rodziców. W dniu (...) urodziła się druga córka L. C. i wtedy w dalszym ciągu uczestniczka W. Ż. zamieszkiwała u rodziców.

Rodzice W. Ż. byli osobami zamożnymi - byli „badylarzami” i sprzedawali warzywa, a oprócz tego posiadali gospodarstwo rolne, a w nim krowy, świnie, kury, króliki, owce indyki i gęsi. Rodzice uczestniczki sprzedawali zarówno płody rolne, jak i inwentarz. Dwa razy do roku sprzedawano świnie. Na początku lat 80 – tych i w latach 70 –tych była to bardzo dochodowa działalność. Posiadali zezwolenie na handel obwoźny i sprzedawali płody rolne na pl. (...), przy ul. (...) i na innych targowiskach.

Budowa domu rozpoczęła się w 1973 r. Dom był budowany systemem gospodarczym, a jedynie dach, elektryczność i gaz oraz przyłącze wodociągowe zakładała wyspecjalizowana firma. Stolarkę okienną i drzwiową wykonał ojciec uczestniczki W. Ż., który był z zawodu stolarzem. W budowie domu pomagali fizycznie i finansowo rodzice uczestniczki i jej brat T. T..

W 1975 r. na działce zostało wybudowane małe pomieszczenie, w którym można było zamieszkać. Uczestniczka i spadkodawca zamieszkali w domu przy ul. (...) w połowie lat 80 – tych, gdy ich młodsza córka miała 10 lat, dom był wtedy w stanie niewykończonym.

W 1977 r. spadkodawca otrzymał od matki A. Ż. kwotę pieniędzy uzyskaną przez matkę w spadku po bracie.

Uczestniczka W. Ż. posiadała konto bankowe w Banku (...) S.A. Na ten rachunek bankowy wpływały środki z wynagrodzenia z pracę uczestniczki a następnie świadczenie emerytalne. Na rachunek uczestniczka wpłacała także środki przesyłane przez córkę J. Ż. (1).

Spadkodawca nie posiadał własnego rachunku bankowego. W dniu 24 maja 2007 r. spadkodawca otrzymał kwotę 32.500 zł z tytułu działu spadku po siostrze M. Ż. uzyskaną ze sprzedaży mieszkania siostry. Spadkodawca przekazał tę kwotę W. Ż.. W dniu 24 maja 2007 r. kwota 32.500 zł została wpłacona na konto uczestniczki w Banku (...) S.A.

Część kwoty 32.500 zł w wysokości 2.800 zł została przeznaczona na budowę pomnika dla siostry spadkodawcy, część na bilety lotnicze do USA, które kosztowały 2.500 zł, część na zakup 500 USD które spadkodawca zabrał ze sobą do USA oraz na prezenty.

Pozostała kwota zużyta na bieżące utrzymanie, w tym na zakup leków dla spadkodawcy, utrzymanie nieruchomości przy ul. (...). Za życia spadkodawcy koszt utrzymania nieruchomości wynosił ok. 1.300 zł, i był wyższy niż obecnie z uwagi na konieczność opłacenia telewizji (...) +, telefonu stacjonarnego, telefonu komórkowego .

Spadkodawca był dwukrotnie w USA, raz u swojego kuzyna, który jest lekarzem, a następnie u córki J. Ż. (1).

Uczestniczka L. C. studiowała na Uniwersytecie (...) Wydziale Prawa i Administracji w latach 1997 – 2002 uzyskując w dniu 24 czerwca 2003 r. tytuł magistra. Wysokość czesnego w trakcie studiów wynosiła:

- Rok akademicki 1996/1997 semestr I – 1.030 zł
- Rok akademicki 1997/1998 semestr II – 1.100 zł
- Rok akademicki 1998/1999 semestr III – 1.150 zł ;
- Rok akademicki 1998/1999 semestr IV – 1.050 zł
- Rok akademicki 1999/2000 semestr V – 1.150 zł;
- Rok akademicki 1999/2000 semestr VI – 1.150 zł
- Rok akademicki 2000/2001 semestr VII – 1.600 zł
- Rok akademicki 2001/2002 semestr VIII – 1.500 zł
- Rok akademicki 2002/2003 semestr IX – 1.450 zł
- Rok akademicki 2003/2003 semestr X – 1.450 zł

L. Ż. powtarzała w roku akademickim 2000/2001 III rok studiów. Opłata roczna wynosiła 2.900 zł. W semestrze zimowym dopłata za przedmiot wynosiła 290 zł, w semestrze letnim również 290 zł

Studia opłacane były przez uczestniczkę z wynagrodzenia za pracę uzyskanego od matki za pomoc świadczoną przy pracach polowych, z wynagrodzenia za opiekę nad dziećmi oraz ze środków przesyłanych przez siostrę J. Ż. (1) mieszkającą w USA.

Córka spadkodawcy J. Ż. (1) studiowała Ukrainistykę w K.. W 1998 r. po 4 latach przerwała studia i wyjechała do USA. J. Ż. (1) studiowała na studiach dziennych. Utrzymywała się z wynagrodzenia za uczestnictwo w kółku teatralnym, mieszkała w akademiku, a później w jednym pokoju z koleżanką.

Nieruchomość przy ul. (...) położona jest w północno – wschodniej części W., w dzielnicy administracyjnej P., w obrębie Z.. Dzielnica peryferyjna, o charakterze mieszkaniowym z infrastrukturą i obiektami produkcyjno usługowymi. Lokalizacja na obszarze miasta według rynkowych kryteriów lokalizacyjnych mających wpływ na wartość nieruchomości, dla nieruchomości mieszkaniowych średnia. Nieruchomość gruntowa zabudowana jest budynkiem mieszkalnym położona przy ul. (...). Bezpośrednie sąsiedztwo to zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna. Dojazd bezpośredni do nieruchomości droga o nawierzchni bitumicznej – dobry. Dostęp do środków komunikacji miejskiej autobusowej – średnie oddalenie. Odległość od centrum miasta duża. Działka gruntu ma powierzchnię 631 m². Kształt regularny, prostokąt, teren płaski. Działka ogrodzona, zagospodarowana. Uzbrojenie w sieci infrastruktury technicznej – energia elektryczna, wodociąg, gaz. Kanalizacja – bezodpływowy zbiornik usytuowany na działce.

W budynku mieszkalnym po dacie 4 maja 2008 r. zostały wymienione okrycie dachowe – papa oraz obróbki blacharskiej oraz wymieniono skorodowane rury deszczowe, wymieniono część okien z drewnianych na PCV (2 sztuki w kuchni, 1 sztuka w dużym pokoju na piętrze), położono gładzie tynkowe w jednym pokoju na piętrze, wykonano pas betonowy – opaskę z prawej strony budynku.

Budynek mieszkalny w zabudowie wolnostojącej dwubryłowy. Bryła zasadnicza (dwie kondygnacje nadziemne – parter i piętro oraz kondygnacja w przyziemiu) zabudowana w latach 1973 – 1975 wg technologii i projektu typowego dla tego okresu. Dobudowana w 2004 r. część (jednokondygnacyjna na poziomie parteru) z tytułu budynku.

Powierzchnia użytkowa podstawowej części budynku wynosi 126,46 m², powierzchnia użytkowa dobudowanej części budynku 50,30 m², powierzchnia użytkowa całkowita wynosi 176,76 m².

Bryła zasadnicza – murowana w technologii tradycyjnej, stropodach płaski. Elewacja – tynk cementowo wapienny – nakrapiany (tzw. baranek). Garaż w bryle budynku. Stolarka okienna – częściowo drewniana typowa, częściowo PCV. Stolarka drzwiowa typowa, ościeżnice drewniane. Klatka schodowa wewnętrzna, schody żelbetowe. Podłogi – mozaika parkietowa, wykładzina na betonie. Posadzki- wykładzina na betonie, sporadycznie płytki ceramiczne. Ogrzewanie budynku centralne, zasilane z pieca stałopalnego usytuowanego w przyziemiu. Budynek nieocieplony. Stan techniczny i standard wykończenia – duży stopień zużycia technicznego i funkcjonalnego, zróżnicowany średni i niski. Bryła dobudowana – murowany w technologii tradycyjnej, stropodach płaski. Elewacja tynk cementowo wapienny, gładki, stolarka okienna PCV, stolarka drzwiowa drewniana okleinowa. Podłogi- panele podłogowe. Posadzki – płytki ceramiczne. Stan techniczny i standard wykończenia – dobry. Ogólnie budynek – stan techniczny i standard wyposażenia w trwałe elementy wewnątrz budynku zróżnicowany (niski, średni i dobry).

Aktualna wartość rynkowa nieruchomości położonej we W. przy ul. (...), stanowiącej działkę oznaczone geodezyjnie nr (...), (...), Obręb Z., zabudowana budynkiem mieszkalnym, zapisanej w księdze wieczystej nr (...) według stanu na dzień otwarcia spadku, tj. na dzień 4 maja 2008 r. wynosi 731.600 zł.

Wartość rynkowa działki nr (...) jako gruntu niezabudowanego wynosi 167.300 zł, a wartość zabudowy działki jako różnica między wartością rynkową nieruchomości zabudowanej i niezabudowanej wynosi 564.300 zł.

Hipotetyczna wartość działki oznaczonej geodezyjnie nr (...), (...), Obręb Z. z nakładami w postaci wybudowania fundamentów ścian parteru budynku posadowionego na tej działce wynosi 275.700 zł, w tym wartość nakładów 108.400 zł.

Uczestniczka W. Ż. utrzymuje się z emerytury w kwocie 1.500 zł. Nie ma innego źródła dochodu, oszczędności, akcji, obligacji. Uczestniczka W. Ż. jest właścicielem lokalu mieszkalnego będącego przedmiotem odrębnej własności położonego we W. przy ul. (...), objętego księgą wieczystą (...). Powyższy lokal uczestniczka nabyła w drodze dziedziczenia po swojej ciotce K. B. na podstawie postanowienia zapadłego w sprawie XIV Ns 667/04 w dniu 10 czerwca 2005 r.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył, iż co do zasady wnioski podlegały uwzględnieniu. Nie ulegało wątpliwości że wnioskodawcę i uczestniczki łączy po pierwsze wspólność uprawnień wynikających z dziedziczenia po J. Ż. (2), po drugie zaś, że uprawnienia wchodzące w skład spadku po J. Ż. (2) objęte były wspólnością ustawową małżeńską. Przedmiotem niniejszego postępowania był zatem dział spadku po J. Ż. (2) i podział majątku wspólnego J. Ż. (2) i W. Ż..

Jako, że w trakcie trwania małżeństwa uczestniczka W. Ż. i spadkodawca J. Ż. (2) nie zawierali umów małżeńskich majątkowych uznać należało, że data otwarcia spadku jest datą ustania wspólności małżeńskiej majątkowej i jako taka była miarodajna dla wyceny składników wchodzących w skład majątku wspólnego, albowiem do dnia ustania wspólności strony obowiązywał ustrój wspólności małżeńskiej majątkowej

Zgodnie z art. 5 ust. 5 pkt 3 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162 poz. 1691), która weszła w życie w dniu 20 stycznia 2005 r., do podziału majątku wspólnego małżonków i do zwrotu wydatków i nakładów dokonanych z majątku wspólnego na majątek osobisty lub z majątku osobistego na majątek wspólny, stosuje się przepisy dotychczasowe, jeżeli wspólność majątkowa małżeńska ustała przed wejściem ustawy w życie. Tym samym skoro wspólność małżeńska majątków uczestników postępowania ustała po wejściu w życie nowelizacji, tj. w dniu 4 maja 2008 r. stosować należało przepisy nowe.

Sąd Rejonowy wskazał, iż stosowanie do art. 31 § 1 k.r.o., w brzmieniu obowiązującym w dacie ustania wspólności majątkowej, do majątku wspólnego małżonków należą przedmioty majątkowe nabyte w czasie trwania wspólności

ustawowej przez oboje małżonków lub przez jednego z nich. W sprawach nie unormowanych w artykułach poprzedzających od chwili ustania wspólności ustawowej stosuje się odpowiednio do majątku, który był nią objęty, jak również do podziału tego majątku, stosuje się odpowiednio przepisy o wspólności majątku spadkowego dziale spadku (art. 46 k.r.o.). Podobne odesłanie przewidują przepisy prawa procesowego stanowiąc, że do postępowania o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami, a zwłaszcza do odrębnego postępowania w sprawach wymienionych w paragrafie pierwszym, stosuje się odpowiednio przepisy o dziale spadku (art. 567 § 3 k.p.c.).

Zgodnie zatem z art. 1037 § 1 k.c. w zw. z art. 46 k.r. i o. podział majątku wspólnego może nastąpić bądź na mocy umowy między małżonkami, bądź na mocy orzeczenia sądu na żądanie któregośkolwiek z nich. Sądowy podział majątku powinien obejmować cały majątek. Jednakże z ważnych powodów może być ograniczony do jego części (art. 1038 § 1 k.c. w zw. z art. 46 k.r.o.) W postępowaniu o podział majątku wspólnego Sąd ustala jego skład i wartość (art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c.).

Sąd Rejonowy wskazał, iż w niniejszej sprawie spór dotyczył przynależności do majątku wspólnego uczestniczki W. Ż. i spadkodawcy nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym, położonej przy ul. (...), objętej księga wieczystą nr (...).

Przynależność nieruchomości do dorobku uczestniczki i spadkodawcy nie budziła wątpliwości Sądu Rejonowego w świetle art. 31 § 1 k.r.i.o. oraz dokumentów znajdujących się w aktach, a w szczególności nabycia prawa użytkowania wieczystego tej nieruchomości na podstawie umowy ustanowienia użytkowania wieczystego zawartej w formie aktu notarialnego z 21 sierpnia 1972 r., rep A 1 (...). W oparciu o powyższą umowę Skarb Państwa reprezentowany przez pełnomocnika oddał W. Ż. w użytkowanie wieczyste działkę oznaczona geodezyjnie nr (...), o powierzchni 631 m², położoną we W. Ż. przy ul. (...) na okres lat 99 do dnia 21 sierpnia 2071 r. a W. Ż. wyraziła na to zgodę i oświadczyła, że nabywa to z majątku odrębnego. Na podstawie tej umowy w dziale II księgi wieczystej nr (...) wpisano W. Ż. jako użytkownika wieczystego.

Sąd Rejonowy wskazał, iż podstawowym problemem występującym w niniejszej sprawie i mającym decydujący wpływ na treść rozstrzygnięcia jest zaliczenie użytkowania wieczystego gruntu i własności budynku do określonej masy majątkowej – majątku odrębnego uczestniczki postępowania bądź do majątku wspólnego spadkodawcy i uczestniczki postępowania.

Sąd I instancji podkreślił, iż kodeks rodzinny i opiekuńczy nie ustanawia ogólnego domniemania prawnego na rzecz przynależności składników mienia małżonków do majątku wspólnego. Z konstrukcji unormowania zawartego w art. 31 i 33 wynika, że zasadą jest poddanie wspólności ustawowej ogółu przedmiotów majątkowych należących do małżonków, a przynależność przedmiotów majątkowych do ich majątków osobistych ma charakter wyczerpująco wymienionych wyjątków. Spostrzeżenie to powinno być uwzględniane przy wykładni art. 31 jak również art. 33. W systemie obowiązującego prawa rodzinnego, przyjmującego jako zasadę reżim ustawowej wspólności majątkowej, można skonstruować domniemanie faktyczne (art. 231 k.p.c.), że określone rzeczy w transakcji dokonywanej tylko przez jednego z małżonków zostały nabyte z majątku wspólnego w interesie (na rzecz) ustawowej majątkowej wspólności małżeńskiej; natomiast nabycie określonej rzeczy z majątku osobistego małżonka musi wynikać wyraźnie nie tylko z oświadczenia współmałżonka, ale także - i to przede wszystkim - z całokształtu okoliczności istotnych prawnie z punktu widzenia przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Przede wszystkim decydujący o zaliczeniu przedmiotów majątkowych do majątku wspólnego małżonków jest czas ich nabycia. Do majątku wspólnego należą bowiem przedmioty majątkowe nabyte w czasie trwania wspólności ustawowej, który to czas nie musi pokrywać się z czasem trwania małżeństwa. Stosownie do art. 33 pkt 1 przedmioty majątkowe nabyte przed powstaniem wspólności ustawowej należą do majątku osobistego każdego z małżonków. Także przedmioty majątkowe nabyte po ustaniu wspólności ustawowej w zasadzie nie należą do majątku wspólnego (wyjątek stanowią jedynie te, które nabyte zostały w wyniku realizacji ekspektatywy powstałej w czasie trwania wspólności ustawowej). Powszechnie przyjmuje się, że prawo nabyte w czasie trwania wspólności wchodzi do majątku wspólnego małżonków. Decydujące znaczenie ma tutaj data definitywnego nabycia prawa. Fakt, że jego nabycie następuje w wyniku i w związku ze zdarzeniami mającymi

miejsce przed powstaniem wspólności majątkowej małżeńskiej, pozostaje bez znaczenia dla wejścia tego prawa do majątku wspólnego. Jeżeli zatem spełnienie poszczególnych przesłanek (elementów stanu faktycznego) potrzebnych do nabycia prawa jest rozłożone w czasie, decydująca o wejściu w skład majątku wspólnego jest chwila definitywnego nabycia, tzn. spełnienia ostatniej z tych przesłanek. Ta ogólnie sformułowana zasada odnosi się np. do nabycia prawa w wykonaniu umowy zobowiązującej do dokonania czynności lub umowy przedwstępnej, a także umowy zawartej z zastrzeżeniem terminu a quo lub warunku zawieszającego albo prawa odkupu lub prawa pierwokupu. Należy także wskazać, że do majątku wspólnego należą przedmioty majątkowe nabyte zarówno przez oboje małżonków, jak i przez jednego z nich. Dla przynależności przedmiotu majątkowego do majątku wspólnego zatem nie ma znaczenia, czy stroną czynności prawnej, której skutkiem jest nabycie przedmiotu majątkowego, są oboje małżonkowie, czy jedno z nich. Dla przynależności przedmiotów majątkowych do majątku wspólnego w zasadzie bez znaczenia jest też sposób ich nabycia, tj. czy było ono konstytutywne czy translatywne, pierwotne czy pochodne, czy nastąpiło z mocy samego prawa, w drodze czynności prawnej, na podstawie decyzji administracyjnej, orzeczenia sądu lub wskutek innego zdarzenia. Dla przynależności nabytego przedmiotu majątkowego do majątku wspólnego bądź osobistego jednego z małżonków nie ma znaczenia forma czynności prawnej, w następstwie której doszło do nabycia, ani forma, w jakiej nabycie zostało stwierdzone. Od formy tej może jedynie zależeć rozkład ciężaru dowodowego (art. 6 k.c.) w razie kwestionowania przez małżonka nabywcy przynależności nabytego przedmiotu do majątku osobistego nabywcy. Nadto należy zaznaczyć, że o tym, czy przedmiot majątkowy nabyty przez jednego z małżonków stanie się składnikiem majątku wspólnego, decydują okoliczności obiektywne, wymienione w art. 31 § 1 w zw. z art. 33 pkt 2-10 k.r.o. Dla spowodowania takiego skutku lub jego wyłączenia w zasadzie nie ma znaczenia jednostronne oświadczenie małżonka będącego stroną czynności prawnej. Bez znaczenia jest też wola wyrażona przez osobę trzecią, będącą drugą stroną takiej czynności lub osobą dokonującą czynności jednostronnej.

W rozpoznawanej sprawie, w ocenie Sądu I instancji, poza sporem pozostawało, że decyzją Prezydium Dzielnicznej Rady Narodowej W. z dnia 10 maja 1972 r. ustanowiono na rzecz uczestniczki W. Ż. użytkowanie wieczyste terenu położonego we W. przy ul. (...) stanowiącą parcelę budowlaną nr (...) o powierzchni 632 m² celem wzniesienia na nim domu mieszkalnego jednorodzinnego wolnostojącego. Bezsporne było również, że dopiero na podstawie umowy użytkowania wieczystego z dnia 21 sierpnia 1972 r., rep. A1 (...), Skarb Państwa reprezentowany przez pełnomocnika oddał W. Ż. w użytkowanie wieczyste działkę oznaczoną geodezyjnie nr (...), o powierzchni 631 m², położoną we W. Z. przy ul. (...) na okres lat 99 do dnia 21 sierpnia 2071 r. a W. Ż. wyraziła na to zgodę i oświadczyła, że nabycia dokonuje z majątku odrębnego. Na podstawie tej umowy w dziale II księgi wieczystej nr (...) wpisano W. Ż. jako użytkownika wieczystego.

Jak stanowi art. 234 k.c. do oddania gruntu Skarbu Państwa w użytkowanie wieczyste stosuje się odpowiednio przepisy o przeniesieniu prawa własności. Niewątpliwie zatem podstawowym sposobem oddania gruntu w użytkowanie wieczyste jest zawarcie umowy. Poza czynnością o charakterze cywilnoprawnym wieczyste użytkowanie może powstać z mocy samego prawa, a więc na podstawie przepisu ustawy (przepisy o charakterze uwłaszczeniowym). Trzecim sposobem nabycia wieczystego użytkowania jest decyzja administracyjna, jednakże ten sposób, mający charakter wyjątkowy, ograniczony jest wyłącznie do sytuacji wymienionych w przepisach szczególnych, jak np. w art. 209 oraz art. 112 w zw. z art. 136 u.g.n. lub w art. 34 ust. 3 ustawy z 27 października 1994 r. o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym (tekst jedn.: Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2571 z późn. zm.). Art. 234 k.c. dotyczy tylko pierwszego sposobu, tzn. umowy o oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste. Odesłanie do przepisów o przeniesieniu własności dotyczy w szczególności przepisów o przyczynowości (kauzalności), warunku i terminie oraz formie (art. 156-158).

Sąd Rejonowy wskazał, iż art. 234 k.c. nie zawiera wszystkich obligatoryjnych przesłanek niezbędnych do powstania lub przejścia wieczystego użytkowania – taką przesłanką jest bowiem także konstytutywny wpis do księgi wieczystej. Przy umownym oddaniu lub przeniesieniu wieczystego użytkowania powstaje ono lub przechodzi dopiero z chwilą wpisu. Tę dodatkową przesłankę zawierają art. 27 – 28 u.g.n., a w dacie ustanawiania użytkowania wieczystego działki przy ul. (...) – art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 14 lipca 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach (Dz.U. z 1969 r., nr 22, poz. 159). Znaczenie konstytutywnego charakteru wpisu do księgi wieczystej polega na tym, że powstanie lub

przejsie prawa następuje dopiero z chwilą dokonania wpisu, nawet nieprawomocnego. Jeżeli wpis nastąpił, ma moc wsteczną od dnia złożenia wniosku o jego dokonanie. Oznacza to, że dokonanie wpisu wywołuje skutki wsteczne, jakie ustawa wiąże z nabyciem, zmianą, czy wygaśnięciem prawa (art. 29 ustawy o księgach wieczystych i hipotece). Dopóki wpis nie nastąpił, dopóty nikt nie może skutecznie powoływać się na swoje uprawnienia wynikające z przyszłego wpisu, a więc nie może rozporządzić prawem, gdyż jeszcze go nie nabył. Wpis prawa wieczystego użytkowania już od chwili ujawnienia w księdze wieczystej osłonięty jest domniemaniem, że wpisane prawo jest zgodne z rzeczywistym stanem prawnym (art. 3 ustawy o księgach wieczystych i hipotece.). Wpis użytkowania wieczystego do księgi wieczystej ma moc wsteczną od chwili złożenia wniosku o dokonanie wpisu (art. 29 ust. o ks. wiecz. i hip.).

Zasada konstytutywności wpisu nie ma zastosowania przy uwłaszczeniu z mocy prawa i na podstawie decyzji administracyjnej (np. art. 142 u.g.n.). Wymaganie wpisu do księgi wieczystej dotyczy – jak wynika z art. 27 zd. 2 u.g.n. - ustanowienia oraz przeniesienia użytkowania wieczystego w drodze umowy, natomiast wpis nie stanowi przesłanki konstytutywnej dla powstania użytkowania wieczystego, jeżeli nabycie tego prawa nastąpiło z mocy ustawy (tak SN w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów z 9 listopada 1998 r., III CZP 33/98, OSNC 4/99, poz. 67).

Przenosząc powyższe rozważania na tło rozpoznawanej sprawy Sąd I instancji stwierdził, że nabycie przez W. Ż. prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej położonej przy ul (...) nastąpiło na mocy umowy zawartej w formie aktu notarialnego. Brak jest podstaw do przyjęcia, że nabycie tego prawa nastąpiło na mocy decyzji administracyjnej z dnia 10 maja 1972 r. Niewątpliwie bowiem z decyzji administracyjnej nie wynikało dla osoby w niej wymienionej uprawnienie do dochodzenia w drodze sądowej zobowiązania Skarbu Państwa do zawarcia z nią umowy notarialnej. Decyzja taka nie była skierowana na bezpośrednie wywołanie skutków prawnych, lecz stanowiła jedynie końcowy etap fazy przygotowawczej. Tym samym podstawą nabycia był akt notarialny – umowa o użytkowanie wieczyste, która zawarta została już po zawarciu związku małżeńskiego, a to w dniu 21 sierpnia 1972 r. Niewątpliwie także wniosek o dokonanie wpisu i sam wpis użytkowania wieczystego do księgi wieczystej mający charakter konstytutywny został dokonany w czasie trwania małżeństwa spadkodawcy i W. Ż., a tym samym uznać należy, że prawo użytkowania wieczystego działki oznaczonej geodezyjnie nr (...) weszło w skład majątku wspólnego małżonków J. i W. Ż..

W rozpoznawanej sprawie także przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności dokonane zostało w czasie trwania małżeństwa spadkodawcy i W. Ż.. Decyzją z dnia 6 kwietnia 1999 r nr (...) Prezydent W. orzekł o przekształceniu prawa użytkowanie wieczystego ustanowionego na rzecz W. Ż. w prawo własności zobowiązując użytkownika wieczystego do uiszczenia opłaty w wysokości 395,05 zł stanowiącej 5 – krotność opłaty rocznej za użytkowanie wieczyste za rok 1997 r. ustalonej na 70,67 zł, a po zwaloryzowaniu o średnioroczny wskaźnik wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych za rok 1998 r. na 79,01 zł. W dniu 15 maja 1999 r. W. Ż. wpłaciła na konto Urzędu Miasta W. kwotę 395,05 zł tytułem opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego. Nie są zatem zgodne z prawdą twierdzenia uczestniczki, jakoby na przekształcenie prawa zaciągnęła kredyt w kwocie 130.000 starych złotych, skoro koszt przekształcenia prawa wyniósł 395,05 zł, a kwota ta została wpłacona w kasie Urzędu Miejskiego w dniu 15 maja 1999 r., a więc w czasie trwania małżeństwa. Stwierdzenie w decyzji przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności jedynie na rzecz jednego z małżonków – uczestniczki W. Ż. – nie prowadzi też do odmiennego ustalenia, że prawo własności nie weszło do dorobku małżonków. Powyższe stanowisko potwierdził także Sąd Najwyższy, który w wyroku z dnia 15 września 2011 r., II CSK 560/2010, (Biuletyn Sądu Najwyższego 2012/10), wskazał, że nie ma znaczenia prawne stwierdzenie w decyzji administracyjnej przekształcającej prawo użytkowania wieczystego nieruchomości w prawo własności, że prawo to zostało nabyte przez jednego z małżonków do jego majątku odrębnego. Moc wiążąca aktu administracyjnego sprowadza się tylko do tej sfery stosunków, do której uregulowania jest ustawowo powołany organ administracyjny.

Sąd Rejonowy wskazał, iż z ustaleń faktycznych wynika istotnie, że nieruchomość była obciążona hipoteką w kwocie 130.000 zł, jednakże, jak wynika z akt i dokumentów księgi wieczystej, pożyczka hipoteczna zaciągnięta została w czasie trwania małżeństwa w dniu 4 września 1974 r. przez uczestniczkę, z przeznaczeniem na budowę domu jednorodzinnego na spornej działce, z okresem spłaty określonym na 25 lat, przy czym spłata miała być dokonywana kwartalnie. Mając na uwadze, że uczestniczka zaciągnęła pożyczkę w czasie trwania wspólności małżeńskiej celem zaspokojenia potrzeb rodziny Sąd I instancji uznał, że było to zobowiązanie majątku wspólnego, a za spłatę pożyczki

małżonkowie J. i W. Ż. odpowiadali solidarnie (por. art. 30 k.r.o.). Pożyczka ta została spłacona całkowicie w czasie trwania małżeństwa, w związku z czym w dniu 8 marca 1990 r. (...) zezwoliło na wykreślenie hipoteki. Uczestniczka wskazywała wprawdzie, że pożyczka w kwocie 130.000 zł została spłacona przez jej rodziców, jednakże na tę okoliczność nie przedłożyła żadnych dowodów poza swoimi twierdzeniami. Mając zaś na uwadze, że spłaty dokonano w czasie trwania małżeństwa należy domniemywać, że dokonano tego z majątku wspólnego, a skoro uczestniczka twierdziła, że było inaczej, winna okoliczności te udowodnić stosownymi dowodami.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż w kwestii budynku mieszkalnego posadowionego na działce przy ul. (...) stwierdzić trzeba, że całokształt materiału dowodowego wskazywał na to, że wybudowanie budynku zostało finansowe z majątku wspólnego. Uczestniczka twierdziła wprawdzie że budowa została w większości sfinansowana przez jej rodziców, jednakże żadnych dowodów, poza własnymi zeznaniami i zeznaniami brata T. T., na okoliczność przekazania środków na budowę domu nie przedstawiła. Co więcej, nawet gdyby przyjąć, że w czasie trwania małżeństwa uczestniczki i spadkodawcy, rodzice uczestniczki przekazywali jej pieniądze na budowę domu, to brak jest dowodów na to, że były to darowizny dokonane wyłącznie na rzecz uczestniczki postępowania, skoro miała zostać przeznaczona na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych małżonków, którzy prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, a ich pożycie w dacie rozpoczęcia budowy domu układało się dobrze. Brak jest podstaw do przyjęcia, aby w dacie dokonania darowizny pomiędzy uczestnikami dochodziło do konfliktów. Co więcej skoro rodzice uczestniczki zamierali darować środki wyłącznie dla niej, to dlaczego nie sporządzili z nią pisemnej umowy, w której treści wyraźnie zaznaczyliby, że środki takie darują tylko córce. Zdaniem Sądu I instancji istotna jest również okoliczność, że budynek ten był budowany metodą gospodarczą, o czym świadczy nie tylko dowód z opinii biegłego, ale i zeznania wnioskodawczyni oraz jej brata. Jak wynika z zeznań brata uczestniczki T. T. i W. Ż. pomoc rodziców polegała przede wszystkim na pracy fizycznej przy budowie domu. Niewątpliwie zaś taka pomoc nie może być rozpatrywana w kategorii darowizny, czy też nakładu. Jak wskazał to Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 6 marca 2002 r., V CKN 876/2000, (LexPolonica nr 379783) przedmiotem darowizny w rozumieniu art. 888 k.c. mogą być tylko prawa majątkowe, a darowizna stanowić przesunięcie majątkowe z majątku darczyńcy do majątku obdarowanego, prowadzące do zwiększenia aktywów lub zmniejszenia pasywów po stronie obdarowanego. Świadczenie pomocy rodzinnej w formie pracy przy rozbudowie domu, nie może być uznane za darowiznę w rozumieniu art. 1039 § 1 k.c. w zw. z art. 888 k.c.

Podsumowując ten wątek Sąd Rejonowy wskazał, iż wszystkie powyższe okoliczności świadczą o tym, że nieruchomości przy ul. (...) stanowi w całości składnik majątku wspólnego spadkodawcy i W. Ż..

Wobec ustalenia, że nieruchomości wchodziła w skład majątku wspólnego uczestniczki W. Ż. i spadkodawcy J. Ż. (2) Sąd Rejonowy ustalił wartość tego prawa.

Ustalając wartość powyższego składnika majątkowego Sąd I instancji oparł się na przeprowadzonym w sprawie dowodzie z pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania wartości nieruchomości oraz opinii ustanej dotyczącej ustosunkowania się do zgłoszonych zarzutów.

W oparciu o sporządzoną pisemną i ustną opinię biegłego Sąd I instancji ustalił, że nieruchomości objęta księgą wieczystą KW nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Krzyków, stanowiąca działkę nr (...), Obręb Z. położony we W. przy ul. (...), zabudowana budynkiem mieszkalnym nieujawnionym w księdze wieczystej według stanu na dzień ustania wspólności małżeńskiej majątkowej, tj. na dzień 4 maja 2008 r. przedstawia wartość 731.600 zł. Sąd Rejonowy podkreślił, że nie miał żadnych podstaw, aby opinii odmówić wiarygodności. Sąd Rejonowy przeprowadził w sprawie dowód z opinii biegłego M. A., a następnie biegłego J. Ś.. Ostatecznie Sąd oparł się na opinii biegłego J. Ś., co której strony nie zgłosiły zarzutów. Co do opinii biegłego M. A. Sąd meriti wskazał, że uczestniczki zgłosiły szereg zarzutów do tej opinii, co do których biegły nie był w stanie ustosunkować się w sposób wyczerpujący w toku rozprawy. W szczególności wątpliwości budził fakt, że biegły przyjął do porównania nieruchomości znajdujące się w znacznie bardziej atrakcyjnych dzielnicach W., co znacząco wpływało na podniesie wartości wycenianej nieruchomości (żadna z porównywanych nieruchomości nie była położona na Z.). Wobec powyższego brak było podstaw do uznania tej opinii za wyczerpującą i prawidłową, wobec czego Sąd I instancji uwzględnił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego .

Tym samym Sąd ustalił wartość nieruchomości zgodnie z opinią biegłego J. Ś. na kwotę 731 600 zł, co znalazło wyraz w punkcie I podpunkt 1 postanowienia

Wnioskodawca wniósł również o ustalenie, że w skład majątku wspólnego spadkodawcy i W. Ż. wchodzi lokal mieszkalny położony we W. przy ul. (...), objęty księgą wieczystą nr (...).

Sąd I instancji wskazał, iż zgromadzony w sprawie materiał dowody nie pozwalał na przyjęcie, że lokal mieszkalny nr (...), położony we W. przy ul. (...) wszedł do dorobku spadkodawcy i uczestniczki. Z poczynionych ustaleń wynika bowiem, że lokal ten został nabyty przez małżonków L. C. i P. C. na podstawie umowy sprzedaży z dnia 13 marca 2009 r. zawartej w formie aktu notarialnego rep. A nr (...). Ś. na zakup tego lokalu pochodziły w części z umowy kredytowej nr (...) zawartej w dniu 27 lipca 2006 r. pomiędzy małżonkami C. a (...) BANK S.A. w W., w części z oszczędności małżonków pochodzących z zarobków P. C.. Brak jest jakichkolwiek dowodów na to, że środki na zakup tego lokalu zostały darowane L. C. przez spadkodawcę. Wnioskodawca nie przedstawił dowodów na tę okoliczność, poza własnymi zeznaniami, które były dla Sądu I instancji w tej części niewiarygodne. Natomiast uczestniczka L. C. przedłożyła umowę kredytową, umowę sprzedaży lokalu zwartą w formie aktu notarialnego, z których wynikało pochodzenie środków na zakup lokalu. Nadto z aktu notarialnego, jak również z odpisu księgi wieczystej założonej dla lokalu wynika, że właścicielem lokalu są małżonkowie C. na prawach wspólności małżeńskiej majątkowej.

Wnioskodawca wniósł również o ustalenie, że w skład majątku wspólnego spadkodawcy i W. Ż. wchodzi działka niezabudowana położona na Z., nie precyzując przy tym ani położenia działki, ani nie dokonując jej indywidualnego oznaczenia poprzez wskazanie numeru geodezyjnego, czy też numeru księgi wieczyste. W odpowiedzi na wniosek uczestniczka W. Ż. wskazała, że działka rolna niezabudowana położona we W. na Z. nie wchodzi w skład majątku wspólnego, albowiem stanowi jej majątek osobisty.

W oparciu o przedłożoną umowę darowizny – akt notarialny rep nr (...) z dnia 2 grudnia 1991 r. Sąd I instancji ustalił, że ta nieruchomość stanowiąca działkę oznaczoną geodezyjnie nr (...) o pow. 0,5373 ha położona we W. na Z., dla której Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Krzyków prowadzi księgę wieczystą nr (...) nie stanowi majątku wspólnego, lecz majątek osobisty uczestniczki W. Ż.. Jak wynika z umowy darowizny działka ta została uczestniczce darowana przez jej ojca S. T., a zatem stosownie do art. 33 pkt. 2 k.r.o. prawo własności tej nieruchomości weszło do majątku osobistego uczestniczki. Zgodnie bowiem z powołanym art. 33 pkt. 2 k.r.o. do majątku osobistego każdego z małżonków należą przedmioty majątkowe nabyte przez dziedziczenie, zapis lub darowiznę, chyba że spadkodawca lub darczyńca inaczej postanowił. Z przedłożonej przez uczestniczkę umowy darowizny nie wynika odmienna wola darczyńcy, a zatem stwierdzić należy, że działka ta stanowi składnik majątku osobistego uczestniczki W. Ż..

Z poczynionych ustaleń wynika również, że lokal mieszkalny położony we W. przy ul. (...), będący przedmiotem odrębnej własności, stanowi również składnik majątku osobistego uczestniczki W. Ż..

Z odpisu z księgi wieczystej nr (...), a także z zeznań uczestniczki W. Ż. wynika, że lokal ten nabyła w drodze dziedziczenia po swojej ciotce K. B. na podstawie postanowienia zapadłego w sprawie XIV Ns 667/04 w dniu 10 czerwca 2005 r., a zatem zgodnie z art. 33 pkt 2 k.r.o. prawo własności tego lokalu weszło do majątku osobistego uczestniczki.

Wnioskodawca zgłosił także do podziału samochód wchodzący w skład majątku wspólnego, nie wskazując ani jego marki ani numeru rejestracyjnego pojazdów.

W oparciu o zeznania wnioskodawczyni, pismo z Wydziału Rejestracji (...) Urzędu Miejskiego we W. oraz umowę sprzedaży Sąd I instancji ustalił, że spadkodawca i uczestniczka W. Ż. byli właścicielami samochodu osobowego marki V. (...) rok produkcji 1979, nr rej nr rej (...). Pojazd ten został sprzedany przez małżonków w dniu 10 listopada 2006 r. za kwotę 50 zł M. P., co wynika z tej umowy.

Uwzględniając okoliczność, że przedmiotem podziału mogą być tylko przedstawiające określoną wartość przedmioty istniejące na dzień orzekania przez Sąd, a także w określonych sytuacjach równowartość składników zabranych czy

utraconych w okresie między ustaniem wspólności ustawowej (istniejących w tej dacie) a dniem zamknięcia rozprawy, Sąd I instancji zobowiązany był ustalić przez kogo i w jakich okolicznościach wskazany składnik majątku został zbyty. Niewątpliwie bowiem w toku postępowania sądowego o podział majątku dorobkowego przedmiotem sądowego podziału majątku są również równowartości rzeczy lub praw należących do tego majątku, w sposób rozmyślny za szkodą dla drugiego małżonka zbytych lub utraconych zarówno w czasie trwania wspólności majątkowej, jak i po jej ustaniu. Rozliczenie z tego tytułu dokonywane jest zaś w oparciu o art. 567 § 1 k.p.c., którego materialnoprawnym odpowiednikiem jest art. 45 k.r.o.

W rozpoznawanej jednak sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, że samochód ten został zbyty wyłącznie przez jednego z małżonków, bez zgody drugiego, albowiem jak wynika z umowy zawarta ona została na dwa lata przed śmiercią spadkodawcy, który nie zgłaszał sprzeciwu co do sprzedaży pojazdu. Środki uzyskane ze sprzedaży tego pojazdu w kwocie 25,20 zł uczestniczka W. Ż. przeznaczyła na uiszczenie opłaty do (...) S.A. Inspektorat we W., a pozostała kwota została zużyta przez spadkodawcę i uczestniczkę na bieżące potrzeby, co w ocenie Sądu I instancji było oczywiste skoro po opłaceniu opłaty w (...) S.A. ze sprzedaży samochodu pozostała kwota 25,50 zł. Mając zaś na uwadze, że samochód został sprzedany na dwa lata przed śmiercią spadkodawcy logiczną konsekwencją tego faktu było ustalenie, że na dzień 4 maja 2008 r. kwota ta została już zużyta na zaspokojenie zwykłych potrzeb, w związku z czym nie wchodziła już do dorobku.

Sąd I instancji uwzględniając wniosek wnioskodawcy zwrócił się do Centralnej Ewidencji Pojazdów i kierowców celem ustalenia, czy spadkodawca i uczestniczka byli właścicielami innych pojazdów na dzień ustania wspólności Z uzyskanych informacji wynikało jedynie, że posiadali pojazd opisany powyżej. Z kolei w oparciu o zeznania uczestniczki W. Ż. i jej brata T. T. oraz zeznania uczestniczki L. C., Sąd I instancji ustalił, że w czasie trwania małżeństwa spadkodawca i uczestniczka posiadali samochód marki (...) S., który został zełomowany w latach 70 – tych XX wieku i samochód marki F. (...), który również został zełomowany w związku z uszkodzeniem wskutek wypadku. Samochody te nie stanowiły składnika majątku wspólnego na dzień ustania wspólności. Dlatego też nie ustalono, że w skład majątku wspólnego wchodzi jakikolwiek samochód.

Wnioskodawca zgłosił także do podziału środki zgromadzone na rachunku bankowym w (...) i Banku (...). Z informacji uzyskanej od (...) wynikało, że ani spadkodawca, ani W. Ż. nie posiadali w żadnym z tych banków rachunków oszczędnościowych ani lokat terminowych.

W oparciu o dowodów z przesłuchania uczestniczki W. Ż. Sąd Rejonowy ustalił, że posiada ona rachunek oszczędnościowy w Banku (...) S.A., na który wpływały otrzymywane przez nią wynagrodzenia z pracę, a następnie świadczenie emerytalne.

W związku z powyższym Sąd I instancji zwrócił się do Banku (...) S.A. o nadesłanie informacji na temat stanu rachunku bankowego na dzień śmierci spadkodawcy.

Niewątpliwie środki zgromadzone na tym rachunku stanowiły majątek wspólny spadkodawcy i W. Ż. skoro na rachunek ten wpływały środki uzyskiwane z wynagrodzenia za pracę i świadczenie emerytalne. Jak stanowi bowiem art. 31 § 2 pkt 1 k.r.o. do majątku wspólnego należą w szczególności: 1) pobrane wynagrodzenie za pracę i dochody z innej działalności zarobkowej każdego z małżonków. Wynagrodzenie za pracę i dochody z innej działalności zarobkowej każdego z małżonków stają się składnikiem majątku wspólnego dopiero z chwilą ich pobrania. Wierzytelności z tytułu takich należności należą do majątku osobistego tego z małżonków, który wykonał pracę lub podjął inną działalność zarobkową (art. 33 pkt 7). Pobranie wynagrodzenia za pracę oraz dochodu z innej działalności zarobkowej to podjęcie należności przez małżonka osobiście, przez jego pełnomocnika albo przez jego współmałżonka, na podstawie art. 29 k.r.o., wprost od dłużnika lub za pośrednictwem np. poczty. Pobranie takim jest też wpłynięcie należności na rachunek bankowy małżonka. O przynależności wynagrodzenia za pracę oraz dochodu z innej działalności zarobkowej każdego z małżonków do majątku wspólnego decyduje pobranie ich w czasie trwania wspólności ustawowej, choćby były to należności z tytułu pracy lub innej działalności zarobkowej wykonywanych przed powstaniem wspólności. Należy również wskazać, że wynagrodzenie za pracę, o którym mowa

w art. 31 § 2 pkt 1 k.r.o., to wynagrodzenie zasadnicze wraz z wszelkimi składnikami je uzupełniającymi, jak premie i różnego rodzaju dodatki. W rozpoznawanej sprawie nie budzi wątpliwości, że na rachunku bankowym uczestniczki zgromadzone były środki z majątku wspólnego, skoro wpływały na ten rachunek uzyskiwane przez nią wynagrodzenia za pracę i świadczenie emerytalne. Uczestniczka wskazywała także, że na rachunku tym gromadzone były środki z pożyczek, które zaciągała w zakładzie pracy, jednakże w ocenie Sądu Rejonowego również środki uzyskane z pożyczek stanowiły majątek wspólny, skoro zaciągnięcie zobowiązania nastąpiło w czasie trwania wspólności małżeńskiej.

Z pisma Banku (...) SA wynikało, że na dzień śmierci spadkodawcy na rachunku oszczędnościowo rozliczeniowym zgromadzona była kwota 9.052,84 zł w tym też okresie uczestniczka nie posiadała lokat terminowych. Z historii rachunku wynika wprawdzie, że stan środków był zmienny, uwidocznione tam były także lokaty, które były zakładane i likwidowane, jednakże zgodnie z art. 684 k.p.c. w postępowaniu o dział spadku Sąd ustala skład i wartość spadku ulegającego podziałowi, przy czym Sąd ustala skład spadku według jego stanu z chwili otwarcia, natomiast wartość spadku według cen z chwili dokonywania działu. Dotyczy to także sytuacji, gdy z żądaniem działu spadku połączone jest na zasadzie art. 689 k.p.c. żądanie podziału majątku wspólnego. Skład ten podlega ustaleniu według stanu na dzień otwarcia spadku będącego jednocześnie dniem ustania wspólności ustawowej małżeńskiej byłych małżonków.

Dlatego też Sąd Rejonowy ustalił jak w punkcie I podpunkt 2, że w skład majątku dorobkowego wchodziły środki zgromadzone na rachunku bankowym w Banku (...) S.A. w kwocie 9.052,84 zł.

Wnioskodawca wniósł również o ustalenie, że w skład majątku wspólnego spadkodawcy i W. Ż. wchodzi lokal mieszkalny przy ul. (...) we W..

Z poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń nie wynika, aby lokal taki był kiedykolwiek składnikiem majątku wspólnego spadkodawcy i uczestniczki, ani też składnikiem majątku osobistego spadkodawcy. Z pisma SM (...) wynika, że spadkodawcy nie przysługiwało i nie przysługuje jakiegokolwiek spółdzielcze prawo do lokalu przy ul. (...) lub lokalu w innej lokalizacji, będącego w zasobach tej spółdzielni.

W oparciu o akta lokalowe dotyczące lokalu przy ul. (...) i zeznania wnioskodawcy, Sąd I instancji ustalił, że w czasie trwania małżeństwa z B. Ż. spadkodawca uzyskał przydział lokalu mieszkalnego położonego we W. przy ul. (...), będącego przedmiotem spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu. Zatem spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu stanowiło składnik majątku wspólnego B. Ż. i J. Ż. (2), albowiem spółdzielcze prawo do lokalu przydzielonego obojgu małżonkom lub jednemu z nich w czasie trwania małżeństwa dla zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych rodziny należy wspólnie do obojga małżonków bez względu na istniejące między nimi stosunki majątkowe. Jak wynika z akt lokalowych małżeństwo J. Ż. (2) i B. Ż. zostało rozwiązane przez rozwód wyrokiem Sądu Powiatowego we W. z dnia 20 maja 1969 r. Jeszcze przed rozwiązaniem małżeństwa przez rozwód w dniu 12 marca 1969 r. spadkodawca złożył w SM (...) oświadczenie, na mocy którego zrzekł się prawa członka SM (...) oraz wkładu mieszkaniowego i członkowskiego na rzecz żony B. Ż.. Wkład mieszkaniowy obejmował część pomocy zakładu pracy. W tym samym dniu B. Ż. złożyła deklarację przystąpienia do spółdzielni. W dniu 28 czerwca 1969 r. B. Ż. dokonała zamiany mieszkania przy ul. (...) z M. S. na lokal przy ul. (...). W dniu 25 czerwca 1969 r. B. Ż. uzyskała przydział lokalu przy ul. (...). W dniu 18 października 1988 r. B. Ż. złożyła wniosek o przekształcenie prawa spółdzielczego lokatorskiego na prawo własnościowe. Pismem z dnia 7 listopada 1988 r. SM (...) poinformowała B. Ż. o konieczności wpłacenia kwoty 488.542 zł przy wpłacie jednorazowej i 59.922 zł przy spłacie ratalnej. W dniu 22 lutego 2006 r. SM (...) wydała zaświadczenie z którego wynika, że B. Ż. posiada własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) uzyskane uchwałą z dnia 23 listopada 1988 r.

Z powyższych ustaleń wynika, że nie można przyjąć, aby prawo do lokalu wchodziło w skład dorobku uczestniczki W. Ż. i spadkodawcy, podobnie jak i brak jest podstaw do ustalenia, że lokal ten stanowił majątek osobisty spadkodawcy. Ewentualne rozważania mogłyby dotyczyć jedynie przysługującego spadkodawcy udziału prawie spółdzielczym do lokalu przy ul. (...), który stanowił składnik dorobku z B. Ż.. Z art. 43 k.r.o. wynika zaś domniemanie, że udziały te są równe, a zatem udział spadkodawcy wynosił 1/2 części. Jednakże na mocy oświadczenia z 12 maja 1969 r. spadkodawca darował B. Ż. przysługujący mu udział w tym prawie. A zatem na dzień ustania wspólności majątkowej małżeńskiej

spadkodawcy i B. Ż. prawo do lokalu przysługiwało jedynie B. Ż., która następnie dokonała zamiany przysługującego jej prawa do lokalu przy ul. (...) na lokal przy ul. (...), a nadto w latach 80 – tych przekształciła przysługujące jej prawo w prawo spółdzielcze własnościowe do lokalu. Tym samym brak jest podstaw do przyjęcia, że prawo to wchodzi w skład spadku po J. Z. (2).

Sąd Rejonowy wskazał, iż w toku postępowania uczestniczka złożyła wniosek o zaliczenie poczynionej przez spadkodawcę darowizny na schedę spadkową. Uczestniczka W. Ż. zarzuciła, że lokal mieszkalny położony przy ul. (...) należał do majątku osobistego spadkodawcy w dacie zawarcia małżeństwa z B. Ż., a następnie został przekazany darowizną na rzecz wnioskodawcy, bądź sprzedany, a środki przeznaczone na zakup lokalu przy ul. (...), który to lokal aktem darowizny został przekazany na rzecz D. Ż..

Sąd Rejonowy wskazał, iż zgodnie z art. 1039 k.c. jeżeli w razie dziedziczenia ustawowego dział spadku następuje między zstępnymi albo między zstępnymi i małżonkiem, spadkobiercy ci są wzajemnie zobowiązani do zaliczenia na schedę spadkową otrzymanych od spadkodawcy darowizn, chyba że z oświadczenia spadkodawcy lub z okoliczności wynika, że darowizna została dokonana ze zwolnieniem od obowiązku zaliczenia (§ 1). Spadkodawca może włożyć obowiązek zaliczenia darowizny na schedę spadkową także na spadkobiercę ustawowego nie wymienionego w paragrafie poprzedzającym (§ 2). Nie podlegają zaliczeniu na schedę spadkową drobne darowizny zwyczajowo w danych stosunkach przyjęte (§ 3).

W rozpoznawanej sprawie niewątpliwie ma miejsce sytuacja działu spadku między zstępnymi i małżonkiem, a zatem co do zasady spadkobiercy są wzajemnie zobowiązani do zaliczenia na schedę spadkową otrzymanych od spadkodawcy darowizn. W ocenie Sądu I instancji w sprawie nie wykazano jednak, aby doszło do dokonania darowizn podlegających zaliczeniu na poczet schedy spadkowej. Brak jest bowiem dowodów na okoliczność, że wnioskodawca otrzymał od spadkodawcy jakikolwiek lokal w drodze darowizny, bądź też aby doszło do scedowania na wnioskodawcę wierzytelności z tytułu wkładu mieszkaniowego. Zdaniem Sądu I instancji okoliczności sprawy wskazują, że w marcu 1969 r. spadkodawca scedował na B. Ż. przysługujący mu wkład mieszkaniowy związany ze spółdzielczym prawem do lokalu i jedynie to przysporzenie można byłoby rozpatrywać w kategoriach darowizny na rzecz wstępnego spadkobiercy. Jednakże przedmiotem cesji mógł być tylko udział spadkodawcy w tym wkładzie mieszkaniowym o nieznannej wartości, albowiem brak jest jakichkolwiek dokumentów, z których wynikała wysokość wpłaconego wkładu, wysokość ewentualnych wpłat z książeczek mieszkaniowych, a tym samym nie sposób ustalić wartości nominalnej przysporzenia z daty jego dokonania. Nadto brak jest jakichkolwiek dowodów na okoliczność, że wkład ten został ostatecznie przekazany wnioskodawcy w drodze darowizny lokalu przy ul. (...). Ze zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności akt lokalowych SM (...) wynika, że spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu przy ul. (...) przysługuje nadal B. Ż., a nie wnioskodawcy.

Dlatego też Sąd I instancji nie znalazł podstaw do zaliczenia na poczet schedy spadkowej należnej wnioskodawcy darowizny uczynionej przez spadkodawcę, albowiem nie zostało wykazane, aby kiedykolwiek do dokonania takiej darowizny na rzecz wnioskodawcy lub innego przysporzenia pod tytułem darmym doszło.

Sąd Rejonowy zaznaczył, iż wnioskodawca wniósł o zaliczenie na poczet schedy spadkowej należnej L. C. kosztów edukacji L. C., która studiowała prawo administracyjne na Uniwersytecie (...) w latach 1997 – 2002.

Sąd I instancji wskazał na art. 1043 k.c., który stanowi, iż przepisy o zaliczeniu darowizn na schedę spadkową stosuje się odpowiednio do poniesionych przez spadkodawcę na rzecz zstępnego kosztów wychowania oraz wykształcenia ogólnego i zawodowego, o ile koszty te przekraczają przeciętną miarę przyjętą w danym środowisku.

Sąd I instancji w oparciu o pismo (...) ustalił, że wysokość czesnego w trakcie studiów wynosiła w roku akademickim 1996/1997 semestr I – 1.030 zł; w roku akademickim 1997/1998 semestr II – 1.100 zł, w roku akademickim 1998/1999 semestr III – 1.150 zł; w roku akademickim 1998/1999 semestr IV – 1.050 zł; w rok akademickim 1999/2000 semestr V – 1.150 zł; w roku akademickim 1999/2000 semestr VI – 1.150 zł; w roku akademickim 2000/2001 semestr VII – 1.600 zł; w roku akademickim 2001/2002 semestr VIII – 1.500 zł; w roku akademickim 2002/2003 semestr IX – 1.450 zł; w roku akademickim 2003/2003 semestr X – 1.450 zł. W ocenie Sądu Rejonowego wnioskodawca

nie wykazał, aby koszty opłacenia czesnego przekraczały przeciętną miarę przyjętą w rodzinie spadkodawcy. W szczególności nie zaoferował żadnych dowodów, z których wynikałoby, że jako dziecko z pierwszego małżeństwa spadkodawcy uzyskał gorsze wykształcenie i wychowanie, aby nie był alimentowany przez spadkodawcę, przez co poziom jego wykształcenia, czy jego sytuacja majątkowa odbiega od sytuacji dzieci spadkodawcy z drugiego małżeństwa. Nadto nie wykazał, aby koszty opłacenia studiów ponosili rodzice L. C. – spadkodawca i W. Ż.. Z przesłuchania uczestniczki L. C. wynika zaś, że czesne za studia opłacała częściowo z wynagrodzenia za pracę, a częściowo z pomocy finansowej uzyskanej od siostry J. Ż. (1) zamieszkującej w USA. Powyższe twierdzenia były, zdaniem Sądu I instancji, w pełni wiarygodne, znajdują potwierdzenie także w zeznaniach wnioskodawczyni, która wskazywała na pomoc świadczoną przez J. Ż. (1), a nadto pośrednio potwierdzają je także dowody potwierdzające zatrudnienie i dochody spadkodawcy, z których wynika, że uzyskiwał on dochody na poziomie średniej krajowej i nie był osobą zbytnio majątną, podobnie jak i uczestniczka W. Ż..

Z tych też przyczyn Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do zaliczenia na poczet schedy spadkowej należnej L. C. kosztów jej edukacji na Uniwersytecie (...).

Udziały uczestniczki W. Ż. i spadkodawcy J. Ż. (2) w majątku wspólnym ustalono zgodnie z treścią art. 43 § 1 k.r.o., w myśl którego oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym, albowiem uczestnicy w toku postępowania nie wnosili o ustalenie nierównych udziałów.

Wobec ustalenia składu i wartości majątku wspólnego i równych udziałów w majątku wspólnym stwierdzić należy, że w skład spadku po zmarłym J. Ż. (2) wszedł udział wynoszący $\frac{1}{2}$ w prawie własności nieruchomości położonej we W. przy ul. (...), objętej księgą wieczystą KW nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Krzyków, o wartości 365.800 zł jako połowa udziału w nieruchomości wycenionej w stanu na dzień śmierci spadkodawcy na kwotę 731.600 zł ($731.600 \text{ zł} : 2 = 365.800 \text{ zł}$) oraz połowa wartości środków zgromadzonych na rachunku bankowym w Banku (...) S.A. w kwocie 4.526,42 zł i ($9\ 052,84 \text{ zł} : 2 = 4\ 526,42 \text{ zł}$).

Sąd I instancji nie znalazł podstaw do ustalenia, że w skład spadku po spadkodawcy wchodzi kwota 32.000 zł otrzymana przez spadkodawcę w 2007 r. tytułem spłaty przysługującego mu udziału w spadku po M. Ż.. Jak wynika z przeprowadzonych dowodów, w szczególności z zeznań świadka J. Z., świadka B. P. oraz z historii rachunku w Banku (...) S.A. w dniu 24 maja 2007 r. spadkodawca otrzymał kwotę 32.500 zł z tytułu działu spadku po siostrze M. Ż. uzyskaną ze sprzedaży należącego do niej mieszkania. Spadkodawca przekazał tę kwotę W. Ż., wyrażając zgodę na przelanie tej kwoty na rachunek bankowy uczestniczki. W dniu 24 maja 2007 r. kwota 32.500 zł została przelana na konto uczestniczki w Banku (...) S.A. Poprzez przekazanie tej kwoty na rachunek bankowy W. Ż. spadkodawca zadysponował otrzymaną kwotą w ten sposób, że wprowadził ją do majątku wspólnego, przeznaczając na wspólne potrzeby małżonków i na bieżące utrzymanie, w tym na wydatki związane z jego leczeniem. Jak wynika z historii rachunku, zeznań uczestniczki W. Ż. i L. C., które to dowody Sąd I instancji uznał za w pełni wiarygodne i spójne między sobą, część kwoty 32.500 zł w wysokości 2.800 zł została przeznaczona na budowę pomnika dla siostry spadkodawcy, część na bilety lotnicze do USA, które kosztowały 2.500 zł, część na zakup 500 USD które spadkodawca zabrał ze sobą do USA oraz na prezenty. Pozostała kwota zużyta została na bieżące utrzymanie małżonków Ż., w tym na utrzymanie nieruchomości przy ul. (...) i na leczenie spadkodawcy i na dzień śmierci spadkodawcy środki te nie wchodziły w skład majątku wspólnego jako zużyte na bieżące potrzeby spadkodawcy i jego rodziny, a tym samym nie było podstaw do ustalenia, że kwota darowizny weszła w skład spadku.

Wnioskodawca zgłosił ponadto do rozliczenia nakład poczyniony z majątku osobistego spadkodawcy na majątek wspólny w postaci kwoty 100.000 starych złotych przekazanej przez spadkodawcę na poczet budowy fundamentów i ścian parteru domu przy ul. (...), pochodzącej z jej majątku osobistego, a to darowizny przekazanej mu przez matkę A. Ż.. Wnioskodawca wniósł o rozliczenie kwoty 250.000 zł – odniesionej do wartości nieruchomości ustalonej na 680.000 zł.

Sąd Rejonowy zaznaczył, iż jak wynika zarówno z przesłuchania uczestniczki W. Ż. oraz zeznań świadka J. Z. – siostry spadkodawcy, matka spadkodawcy przekazała w latach 70 – tych XX wieku spadkodawcy darowiznę. Uczestniczka

W. Ż. nie kwestionowała tej okoliczności, jednakże zaprzeczyła, aby kwota ta została przeznaczona na budowę domu przy ul. (...).

W ocenie Sądu Rejonowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie ani rzeczywistej kwoty, na jaką opiewała darowizna, ani też przeznaczenia tej kwoty przez spadkodawcę. Sąd Rejonowy zauważył, że skoro świadek J. Z. pamiętała, że darowizna opiewała na kwotę 100.000 zł, zrozumiałym było, że przekazanie tak dużej kwoty musiałyby być potwierdzone jakimkolwiek dokumentem. Jednakże nawet, gdyby przyjąć, że spadkodawca w 1977 r. otrzymał od matki darowiznę 100.000 starych złotych, to brak jest jakichkolwiek dowodów na okoliczność, że kwota 100.000 starych złotych została istotnie przez spadkodawcę przeznaczona na budowę domu i to na fundamenty i ściany parteru, tym bardziej że budynek wzniesiony został w latach 1973 – 1975, co wynika z opinii biegłego, który poczynił ustalenia w oparciu o dziennik budowy. Trudno zatem przyjąć, że kwota przekazana w 1977 r. mogła zostać spożytkowana na fundamenty i ściany parteru, skoro jak wskazuje doświadczenie od tych właśnie prac rozpoczyna się budowę domu. Wprawdzie świadek J. Z. wskazała, że kwota ta przeznaczona została na budowę domu, jednakże podkreślić należy, że świadek ten zamieszkiwał kilkaset kilometrów od W., a swoją wiedzę na temat przeznaczenia darowizny czerpała albo od spadkodawcy, albo od wnioskodawcy, który nawiązał kontakt ze świadkiem po śmierci spadkodawcy. W ocenie Sądu Rejonowego mało wiarygodne są zatem zeznania świadka J. Z. dotyczące spożytkowania darowizny na budowę fundamentów i ścian parteru, skoro świadek nie potrafił nawet dokładnie wskazać daty dokonania darowizny, ani też nie był w stanie określić kiedy rozpoczęła się budowa domu, w szczególności kiedy zakończono poszczególne etapy budowy. W świetle zgromadzonych dowodów nie można wykluczyć, że darowizna została spożytkowana na potrzeby spadkodawcy lub na zaspokojenie zwykłych potrzeb rodziny.

Odnosząc się do sposobu podziału majątku dorobkowego i działu spadku w ocenie orzekającego Sądu I instancji spośród trzech sposobów zniesienia współwłasności, przewidzianych przepisami art. 211 i 212 k.c. w zw. z art. 46 k.r.o. najwłaściwszym, uwzględniającym interesy obu stron postępowania był sposób wskazany w treści art. 212 § 2 k.c., a mianowicie przyznanie rzeczy jednemu ze współwłaścicieli z obowiązkiem spłaty pozostałych.

Zgodnie z dyspozycją cytowanego już przepisu art. 46 k.r.o., w sprawach nieunormowanych w artykułach poprzedzających od chwili ustania wspólności ustawowej do majątku, który był nią objęty, jak również do podziału tego majątku, stosuje się odpowiednio przepisy o wspólności majątku spadkowego i o dziale spadku. Oznacza to, że poprzez odesłanie zawarte w art. 1035 k.c. stosuje się więc przepisy o zniesieniu współwłasności

Odwołując się zatem do kodeksowych uregulowań stosunku współwłasności, analizowanych zwłaszcza przez pryzmat dopuszczanych przez prawo sposobów zniesienia tego stosunku, należy podnieść, iż wyraźnie preferowanym przez ustawodawcę sposobem zniesienia jest podział rzeczy wspólnej, chyba że byłoby to sprzeczne z przepisami ustawy, społeczno – gospodarczym przeznaczeniem rzeczy, bądź też pociągałoby za sobą istotną zmianę rzeczy lub znaczne zmniejszenie jej wartości (art. 211 k.c.) Konstatacja ta oznacza, iż w przypadku, gdy zniesienie współwłasności następuje na mocy orzeczenia sądowego, Sąd powinien brać pod uwagę przede wszystkim ten właśnie sposób wyjścia ze współwłasności, chyba że rzecz nie daje się podzielić (art. 212 § 2 k.c.) albo, że współwłaściciele sami żądają przyznania rzeczy wspólnej jednemu z nich w zamian za spłaty lub sprzedaży, stosowanie do przepisów kodeksu postępowania cywilnego (por. Rudnicki St. (red.), Komentarz do kodeksu cywilnego, księga druga, wydanie 5, str. 290). W rozpoznawanej sprawie żadna ze stron nie była zainteresowana fizycznym podziałem nieruchomości, wnioskodawca chciał otrzymać jedynie spłatę odpowiadającą jego udziałowi, a uczestniczki zgodnie wnosiły o ustalenie, że nieruchomość stanowi własność W. Ż..

Rozstrzygając o sposobie podziału majątku wspólnego i działu spadku Sąd Rejonowy kierował się przede wszystkim zgodnym wnioskiem uczestników w tym zakresie, sposobem korzystania z majątku przez uczestniczki postępowania, a nadto stopniem zainteresowania uczestniczek poszczególnymi składnikami i ich faktycznymi potrzebami oraz wykonalnością orzeczenia w części dotyczącej zasądzenia spłaty.

Mając na względzie potrzeby mieszkaniowe każdej ze stron, a nadto możliwości finansowe, prawo do spornej nieruchomości Sąd Rejonowy przyznał uczestniczce W. Ż..

Odnośnie sposobu podziału środków zgromadzonych na rachunku bankowym Sąd I instancji przyznał je w całości uczestniczce mając na uwadze, że jest formalnym właścicielem rachunku, a więc może środkami tymi swobodnie dysponować.

Zgodnie z dyspozycją art. 212 § 3 k.c. w zw. z art. 46 k.r. i o., jeżeli ustalone zostały dopłaty lub spłaty, sąd oznaczy termin i sposób ich uiszczenia, wysokość i termin uiszczenia odsetek, a w razie potrzeby także sposób ich zabezpieczenia. W razie rozłożenia dopłat i spłat na raty terminy ich uiszczenia nie mogą łącznie przekraczać lat dziesięciu. W wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie sąd na wniosek dłużnika może odroczyć termin zapłaty rat już wymagalnych.

W niniejszej sprawie, jak wskazał Sąd I instancji, wysokość spłaty zasądzona na rzecz wnioskodawcy została obliczona na podstawie stosunku wartości rynkowej dzielonego majątku (ustalonej przez biegłego odnośnie nieruchomości i ustalonej przez sąd odnośnie salda rachunku) do wysokości udziałów, jakie przypadają byłym małżonkom we wspólnym prawie.

Sąd Rejonowy wskazał, iż wartość całego majątku wyniosła 740.652,84 zł co do zasady każdy z małżonków posiadał zatem udział wynoszący $\frac{1}{2}$, a więc odpowiadający kwocie 370.326,42 zł.

Wartość składników majątkowych przyznanych uczestniczce W. Ż. wyniosła 740.652,84 zł. Jak wynika z postanowienia tut. Sądu spadek po J. Ż. (2) nabyła żona W. Ż. i dzieci D. Ż., J. Ż. (1) i L. C. po $\frac{1}{4}$ części spadku.

Uczestniczka W. Ż. była zatem zobowiązana do uzupełnienia udziału wnioskodawcy D. Ż. z tytułu działy spadku spłata w kwocie 92.581,60 zł (wg wyliczenia $740.652,84 \text{ zł} : 2 = 370.326,42 \text{ zł}$ (wartość udziału spadkodawcy); $370.326,42 \text{ zł} : 4 = 92.581,60 \text{ zł}$). Mając na uwadze, że uczestniczka L. C. i J. Ż. (1) nie domagała się spłaty swojego udziału, Sąd I instancji zasądził jedynie spłatę na rzecz wnioskodawcy w kwocie 92.581,60 zł.

Biorąc pod uwagę wysokość spłaty oraz fakt, że wnioskodawczyni ma 65 lat i uzyskuje emeryturę w kwocie 1.500 zł netto miesięcznie, Sąd Rejonowy uznał, że najtrafniejszym rozwiązaniem jest odroczenie uczestniczce terminu spłaty na rzecz wnioskodawczyni o 12 miesięcy liczone od daty uprawomocnienia się postanowienia. Rozwiązanie to daje uczestniczce W. Ż. odpowiedni czas na ewentualne uzyskanie kredytu lub pożyczki, albo też ostatecznie – w braku niemożności zgromadzenia wymaganej sumy – na sprzedaż posiadanego przez nią mieszkania przy ul. (...). Zdaniem Sądu I instancji przyjęty w postanowieniu okres jest wystarczająco odległy, aby uczestniczka mogła w tym czasie poczynić skuteczne starania celem spłacenia wnioskodawcy. Należy bowiem mieć na uwadze okoliczność, że niniejsze postępowanie toczyło się przez okres roku, a tym samym uczestniczka domagając się przyznania jej mieszkania na wyłączność, licząc się z możliwością uzyskania korzystnego dla siebie orzeczenia sądu, winna była poczynić oszczędności i przygotować się na spłatę udziału wnioskodawcy.

Odroczenie terminu płatności nie jest też krzywdzące dla wnioskodawcy, który ma zaspokojone potrzeby mieszkaniowe, a nadto w toku rozprawy z dnia 20 listopada 2013 r. odmówił składania zeznań na okoliczności dotyczące stanu majątkowego. Tym samym Sąd Rejonowy nie miał materiału dowodowego, w oparciu o który mógłby ustalić, czy wnioskodawca znajduje się w sytuacji uzasadniającej zasądzenie spłaty w terminie krótszym niż 12 miesięcy.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z art. 520 § 1 k.p.c.

Apelacje od powyższego orzeczenia wywiedli: uczestniczka postępowania W. Ż. oraz wnioskodawca D. Ż..

W swojej apelacji **W. Ż.** zaskarżyła postanowienie w części, w zakresie pkt I.1. postanowienia w zakresie ustalającym, że w skład majątku wspólnego J. Ż. (2) i W. Ż. wchodzi prawo własności nieruchomości stanowiącej działkę oznaczoną geodezyjnie nr (...), (...), Obręb Z., położoną we W. przy ul. (...), zabudowanej budynkiem mieszkalnym, dla której Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Krzyków prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), o wartości 731.600 zł; pkt III.1. postanowienia w zakresie ustalającym, że w skład spadku po J. Ż. (2) zmarłym we W. w dniu 4 maja 2008 r. wchodzi

udział w wysokości 1/2 w prawie własności nieruchomości opisanej w pkt. I.1. tego postanowienia, o wartości 365 800 zł; pkt V. oraz pkt VI.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1) mający wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych Sądu Rejonowego polegający na błędnym przyjęciu, że prawo własności nieruchomości stanowiącej działkę oznaczoną geodezyjnie nr (...), AM 12, Obręb Z., położonej we W. przy ul. (...), zabudowanej budynkiem mieszkalnym, dla której Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Krzyków prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) wchodziło w skład majątku wspólnego małżonków J. i W. Ż., podczas gdy nieruchomość ta stanowi majątek osobisty uczestniczki W. Ż.;

2) naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść wydanego postanowienia tj.:

A. art. 233 k.p.c. polegające na nierozważeniu przez Sąd w sposób wszechstronny całości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, dowolną a nie swobodną jego ocenę kłójącą się z zasadami doświadczenia życiowego oraz poprawnością logicznego rozumowania, co miało wpływ na wydane orzeczenie poprzez przyjęcie, że prawo własności nieruchomości położonej przy ul. (...) przysługiwało obojgu małżonków Ż., tj:

- nieuwzględnienie realiów ówczesnego systemu państwowego związanych z procesem oddawania obywatelom w użytkowanie wieczyste terenów państwowych oraz okresu ich trwania;

- nieuwzględnienie przez Sąd I instancji okoliczności, że uczestniczka i spadkodawca, mimo pozostawania w związku małżeńskim od 1972 r., zamieszkali ze sobą wiele lat później;

- uznanie, że prawo do nieruchomości położonej przy ul. (...) przysługiwało obojgu małżonków, podczas gdy takie twierdzenie jest krzywdzące dla uczestniczki albowiem wyłącznie ona starała się o nabycie prawa użytkowania wieczystego parceli budowlanej, później zaś prawa własności tej nieruchomości, co zresztą nigdy nie było przez spadkodawcę kwestionowane;

- godzące w poczucie sprawiedliwości społecznej oraz zasady słuszności przyjęcie, że fakt zawarcia związku małżeńskiego niespełna cztery miesiące przed formalnym nabyciem prawa do przedmiotowej nieruchomości, pozbawił uczestniczkę możliwości wyłącznego nim dysponowania;

B. art. 520 § 2 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie pomimo wniosku uczestniczki postępowania o nałożenie kosztów na wnioskodawcę i zasądzenie od niego na rzecz uczestniczki zwrotu kosztów;

3) obrazę przepisów prawa materialnego poprzez oczywiście błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, tj. art. 31 k.r.o. oraz art. 33 k.r.o. w zw. z art. 5 k.c., polegającą na przyjęciu, że nieruchomość stanowiąca działkę oznaczoną geodezyjnie numerem (...), AM 12, Obręb Z., położona we W. przy ul. (...), zabudowana budynkiem mieszkalnym, dla której Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Krzyków prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) stanowiła majątek wspólny małżonków W. i J. Ż. (2), podczas gdy przedmiotowa nieruchomość stanowi majątek osobisty uczestniczki W. Ż.;

Przy tak sformułowanych zarzutach apelacyjnych uczestniczka postępowania wniosła o:

1) zmianę zaskarżonego postanowienia:

- w punkcie I.I., III.1 poprzez ich uchylenie;

- w punkcie V poprzez zasądzenie od uczestniczki W. Ż. na rzecz wnioskodawcy kwoty 1.131,60 zł tytułem spłaty udziału wnioskodawcy w spadku po J. Ż. (2), płatne w terminie 12 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia;

- w pkt. VI poprzez zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki poniesionych kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego bądź ewentualnie

2) o uchylenie postanowienia w zaskarżonym zakresie (pkt I.1., III.1., V i

VI) i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach instancji odwoławczej. Jednocześnie wniosła o zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kosztów postępowania apelacyjnego.

W swojej apelacji **D. Ż.** zaskarżył postanowienie w części w punktach I, III, V i VI.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, polegający na przyjęciu, że kwota 32.500 złotych, pochodząca ze spadku po siostrze J. M., weszła w skład majątku wspólnego spadkodawcy i W. Ż. oraz, że kwota ta została zużyta na potrzeby rodziny, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że kwota ta w chwili śmierci spadkodawcy znajdowała się na rachunku lokat bankowych w Banku (...) S.A., brak jest nadto przekonywujących argumentów przemawiających za tym, by spadkodawca wprowadził tę kwotę do majątku wspólnego małżonków;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, polegający na przyjęciu, że środki pieniężne zgromadzone na rachunku bankowym w Banku (...) S.A. w kwocie 9.052,84 zł stanowią majątek wspólny J. i W. Ż., podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika jednoznacznie, iż pieniądze te stanowiły majątek osobisty spadkodawcy;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, polegający na przyjęciu, iż prawo własności nieruchomości stanowiącej działkę oznaczoną geodezyjnie nr (...), AM 12, Obręb Z., położonej we W. przy ul. (...), zabudowanej budynkiem mieszkalnym nieujawnionym w księdze wieczystej, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy dla Wrocławia Krzyków prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) wynosi 731.600 zł podczas gdy za przeprowadzonej w sprawie opinii biegłego M. A. wynika, iż rzeczywista wartość tego prawa wynosi 1.200.000 zł;

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na przyjęciu, iż spadkodawca J. Ż. (2) nie dokonał nakładu z majątku osobistego na majątek objęty wspólnością ustawową małżeńską jego i uczestniczki postępowania W. Ż., a także, iż nie da się ustalić wysokości tego nakładu, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że spadkodawca poczynił w 1977 roku nakład na majątek objęty wspólnością ustawową małżeńską jego i uczestniczki postępowania - W. Ż. w kwocie 100.000 starych złotych, która została przeznaczona na budowę fundamentów i ścian domu należącego do J. i W. małżonków Ż., co, uwzględniając niezbędną w tym zakresie waloryzację, odpowiada kwocie 128.000 nowych złotych;

5. przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez przyjęcie, iż w niniejszej sprawie zasadne jest odroczenie terminu spłaty wnioskodawcy przez uczestniczkę postępowania W. Ż. o 12 miesięcy, podczas gdy postępowanie w niniejszej sprawie toczyło się ponad 3 lata, uczestniczka postępowania od początku postępowania domagała się przyznania jej spornej nieruchomości na wyłączną własność, nadto zaś dysponuje ona majątkiem pozwalającym na relatywnie szybką spłatę wnioskodawcy.

Wnioskodawca formułując zarzuty apelacyjne wniósł o:

1. ustalenie, iż w skład majątku wspólnego J. Ż. (2) i W. Ż. wchodzi prawo własności nieruchomości stanowiącej działkę oznaczoną geodezyjnie nr (...), AM 12, Obręb Z., położonej we W. przy ul. (...), zabudowanej budynkiem mieszkalnym nieujawnionym w księdze wieczystej, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Krzyków prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) o wartości 1.200.000 zł;

2. ustalenie iż w skład spadku po J. Ż. (2) zmarłym we W. w dniu 4 maja 2008 r. wchodzi:

a) udział w wysokości 1/2 w prawie własności nieruchomości objętej księgą wieczystą KW nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Krzyków, o wartości 600.000 zł;

b) środki pieniężne zgromadzone na rachunku bankowym w Banku (...) S.A. w kwocie 29.052,84 zł;

3. ustalenie, iż J. Ż. (2) dokonał nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny J. Ż. (2) i W. Ż. o wartości 128.000 złotych;

4. zasądzenie od uczestniczki postępowania W. Ż. na rzecz wnioskodawcy D. Ż. kwoty 173.263,21 zł tytułem spłaty udziału wnioskodawcy w spadku po J. Ż. (2), płatną w terminie jednego miesiąca od uprawomocnienia się niniejszego postanowienia z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w spłacie;

5. zasądzenie od uczestników postępowania na rzecz wnioskodawcy zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje były bezzasadne i jako takie podlegały oddaleniu.

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy dokonał działu spadku po zmarłym w dniu 4 maja 2008 r. J. Ż. (2) oraz podziału majątku pomiędzy małżonkami J. i W. Ż.. Wnioskodawca D. Ż. złożył wniosek o dział spadku po swoim ojcu J. Ż. (2), przy czym bezspornym w sprawie pozostawało, iż w chwili śmierci pozostawał on w ważnym związku małżeńskim z uczestniczką postępowania W. Ż., zaś zgodnie z postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2009 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Fabrycznej stwierdził, że spadek po J. Ż. (2) na mocy ustawy nabyła żona W. Ż. oraz dzieci spadkodawcy: córki J. Ż. (1), L. C. oraz syn D. Ż. po 1/4 części, wszyscy wprost. Należy w tym miejscu wskazać, iż małżonkowie Ż. nie zawierali umów majątkowych małżeńskich. Zatem w niniejszej sprawie konieczne było dokonanie nie tylko działu spadku ale i podziału majątku wspólnego spadkodawcy i jego żony W. Ż.. Spadkodawca J. Ż. (2) zmarł w dniu 4 maja 2008 r., data ta jest więc zarówno datą otwarcia spadku jak i ustania ustawowej wspólności majątkowej.

Zarzuty apelacyjne wnioskodawcy D. Ż. oraz uczestniczki postępowania W. Ż. dotyczyły orzeczenia co do składu masy spadkowej i majątku wspólnego małżonków. W szczególności uczestniczka postępowania kwestionowała ustalenie Sądu I instancji, iż prawo własności nieruchomości stanowiącej działkę oznaczoną geodezyjnie nr (...), AM 12, Obręb Z., położonej we W. przy ul. (...), zabudowanej budynkiem mieszkalnym nieujawnionym w księdze wieczystej, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Krzyków prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), wchodziło do majątku wspólnego małżonków. Wnioskodawca z kolei podważał ustaloną przez Sąd I instancji wartość tego prawa wskazując, iż jeden z powołanych przez Sąd I instancji biegłych wskazał znacznie wyższą jego wartość i to na tej opinii Sąd I instancji powinien był się oprzeć. Ponadto wnioskodawca zarzucał Sądowi Rejonowemu błędne rozliczenie kwot uzyskanych przez spadkodawcę tytułem dziedziczenia po siostrze M. oraz darowizny od matki A.. Strony natomiast nie kwestionowały ustalenia przez Sąd I instancji równych udziałów w majątku wspólnym małżonków Ż. oraz sposobu podziału majątku wspólnego. Nie były również kwestionowane zasadnicze założenia dokonanego przez Sąd podziału oraz większość okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia.

Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, wykorzystując w pełni inicjatywę dowodową stron, a następnie w oparciu o tak zgromadzony materiał dokonał niebudzących wątpliwości ustaleń faktycznych. Uwagi te dotyczą m.in. ustalenia składu majątku małżonków, okoliczności towarzyszących jego powstaniu, w tym roli każdego z małżonków oraz wartości majątku wspólnego. Godna podkreślenia jest w ocenie Sądu Okręgowego precyzja rozważań Sądu I instancji, drobiazgowość oceny przeprowadzonych dowodów, a zwłaszcza logiczne i konsekwentne wskazywanie, które z dowodów uznane zostały za wiarygodne, a także które nie mogły uzasadniać dostatecznie dania wiary twierdzeniom stron. Ustalenia te Sąd Okręgowy przyjął za własne. Zarzuty apelacyjne w tym zakresie nie były skuteczne, gdyż nie doprowadziły Sądu Okręgowego do wniosku o naruszeniu przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c.

Zgodnie z art. 689 k.p.c., który na mocy art. 567 § 2 k.p.c. dotyczy także podziału majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej, jeżeli cały majątek spadkowy lub poszczególne rzeczy wchodzące w jego skład stanowią współwłasność z innego tytułu niż dziedziczenie, dział spadku i zniesienie współwłasności mogą być połączone w jednym postępowaniu. Przy czym przepisy dotyczące podziału majątku wspólnego (art. 567 § 3 k.p.c.) odsyłają do odpowiedniego stosowania przepisów dotyczących działu spadku, natomiast przepis art. 688 k.p.c. dotyczący działu spadku odsyła do odpowiedniego stosowania przepisów o zniesieniu współwłasności.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji uczestniczki postępowania wskazać należy, że całkowicie chybione i oderwane od treści przepisów prawnych są argumenty, za pomocą których kwestionowała ona ustalenie przez Sąd Rejonowy, że prawo użytkowania wieczystego, a następnie prawo własności spornej nieruchomości wchodziły do majątku wspólnego. W procesie orzekania sąd stosuje przepisy prawa powszechnie obowiązującego, a nie własne poczucie sprawiedliwości i słuszności. Sąd Rejonowy szczegółowo i w pełni prawidłowo, z oparciem na orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśnił, dlaczego nabycie użytkowania wieczystego nastąpiło do majątku wspólnego. Zgodnie z art. 31 k.r.o. w brzmieniu pierwotnym „z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa obejmująca ich dorobek (wspólność ustawowa)”. Ustrój wspólności powstał już w chwili zawarcia przez uczestniczkę związku małżeńskiego, a nie w chwili wspólnego zamieszkania czy rozpoczęcia prowadzenia wspólnego gospodarstwa rolnego. Co do zasady, zgodnie z ówczesnym brzmieniem art. 32 k.r.o., prawa uzyskane w czasie trwania tego ustroju wchodziły w skład majątku wspólnego, o ile nie zachodził wyjątek wymieniony w art. 33 k.r.o. Nie ma przy tym żadnego znaczenia, kiedy powstał zamiar nabycia danego prawa, kiedy podjęto czynności przygotowawcze, złożono odpowiednie wnioski czy podjęto inne starania o nabycie prawa. Istota konstrukcji prawnej nabywania praw do majątku wspólnego sprowadza się do tego, że nawet działania jednego małżonka bez wiedzy czy nawet zgody drugiego prowadzą do wejścia nabywanego przedmiotu majątkowego do majątku wspólnego.

Odnosząc się do sposobu ustanawiania użytkowania wieczystego w okresie, którego dotyczy spór należy wskazać, że zgodnie z art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 14 lipca 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach właściwy organ „umowę użytkowania wieczystego terenów z równoczesną sprzedażą położonych na nich budynków wymienionych w art. 12 ust. 1 zawiera na podstawie decyzji organu gospodarki komunalnej”. Z kolei art. 10 ust. 2 tej ustawy stanowił: „oddanie terenu w użytkowanie wieczyste i przeniesienie tego prawa w drodze umowy wymaga wpisu do księgi wieczystej”. Z regulacji tej wynika specyficzny trójstopniowy sposób powstawania użytkowania wieczystego, a więc: decyzja administracyjna, kolejno umowa w formie aktu notarialnego, ostatecznie konstytutywny wpis w księdze wieczystej. Zgodnie z art. 38 § 1 ustawy z dnia 11 października 1946 r. - Prawo o księgach wieczystych wpis do księgi wieczystej miał moc wsteczną od chwili złożenia wniosku. Dopiero dzień, od którego liczy się skutki wpisu w księdze wieczystej był wic dniem powstania użytkowania wieczystego. W sprawie poza sporem było, że uczestniczka i spadkodawca zawarli związek małżeński w dniu 23 kwietnia 1972 r., natomiast wszystkie trzy etapy ustanawiania użytkowania wieczystego miały miejsce po tym dniu. Nie udowodniono też w sprawie, aby zachodził jeden z wyjątków z art. 33 k.r.o. Prawo użytkowania wieczystego weszło wic do majątku wspólnego małżonków, podobnie, jak nabyte w zamian niego w wyniku przekształcenia na mocy decyzji administracyjnej w 1999 r. prawo własności tej samej nieruchomości.

Obowiązki wskazanych przepisów prawnych (zwłaszcza art. 31-33 k.r.o.) oraz prawidłowość ich zastosowania przez Sąd I instancji są niewątpliwe. W istocie zarzuty apelacyjne zwrócone są nie przeciwko orzeczeniu Sądu I instancji, a przeciwko treści przepisów prawnych, uznawanych przez skarżącą za niesprawiedliwe. Argumenty skarżącej dotyczące niesprawiedliwości takiego rozwiązania nie mogą być podstawą zmiany orzeczenia Sądu Rejonowego. Zbędne w tym miejscu jest powielanie wypowiedzi doktryny i orzecznictwa dotyczących uzasadnienia wprowadzenia jako ustawowego ustroju wspólności majątkowej, gdyż rolą sądu nie jest wchodzenie w kompetencje ustawodawcy, a jedynie stosowanie prawa. Należy przy tym nadmienić, że część twierdzeń i zarzutów skarżącej mogłaby ewentualnie stanowić argument za ustaleniem nierównych udziałów w majątku wspólnym, jednak żądania takiego skarżąca nie zgłosiła, przy czym Sąd Okręgowy i tak nie dostrzega w materiale sprawy podstaw do wydania takiego orzeczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego przeprowadzone przez Sąd I instancji postępowanie dowodowe pozwala na jednoznaczne ustalenie, że w skład masy spadkowej wchodziło prawo własności nieruchomości położonej we W. przy ul. (...). Jak wynika z powyższego wyводу stanowiło ono majątek wspólny spadkodawcy i uczestniczki postępowania W. Ż. jako taki zostało odziedziczone w udziałach wynoszących po 1/4 przez wnioskodawcę i uczestniczki postępowania. Wobec powyższego Sąd I instancji ustalił w oparciu o opinię biegłego sądowego wartość tej nieruchomości.

W tym miejscu należy wskazać, iż Sąd I instancji ustalając wartość nieruchomości położonej we W. posiłkował się opinią biegłego sądowego oraz pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym. Sąd I instancji określił wartość powyższej nieruchomości mając na uwadze ceny obowiązujące na dzień orzekania oraz stan istniejący w chwili otwarcia spadku. Odnosząc się w tym miejscu do zarzutu podniesionego w apelacji wnioskodawcy należy wskazać, iż Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji w kwestii nieprzydatności w niniejszym postępowaniu opinii pierwszego powołanego w sprawie biegłego M. A.. Nie można tracić z pola widzenia okoliczności, iż przeciwko tej opinii uczestniczki postępowania wysunęły szereg zarzutów, zaś sam biegły nie był w stanie ich odeprzeć w toku rozprawy. Odmienne odczucia wnioskodawcy oceny tej zmienić nie mogą, gdyż oczywistym jest, iż z punktu widzenia jego interesów istotne było ustalenie jak najwyższej wartości spornej nieruchomości. Jednak Sąd I instancji obowiązany był oprzeć się na kryteriach obiektywnych, a te nie pozwalały na uznanie opinii tego biegłego za przydatną w niniejszej sprawie.

Niewątpliwym jest przy tym, w świetle zasad doświadczenia życiowego, iż kwota, na jaką wycenił ten biegły wartość prawa własności jest znacząco wygórowana, szczególnie biorąc pod uwagę warunki lokalne i położenie nieruchomości. Nie można bowiem, znając lokalny rynek nieruchomości, zakładać porównywalności wartości nieruchomości położonych na północy miasta, takich jak K. czy Z. z dzielnicami południowymi takimi jak np. K. czy O.. Te pierwsze stanowią bowiem przedmieścia, zaś te drugie tradycyjnie uznawane są za prestiżowe i zintegrowane pod względem infrastruktury z centrum miasta. Opinia zaś biegłego powinna dążyć do porównania wartości nieruchomości położonych jak najbliżej ocenianej, tymczasem żadna z porównywanych przez biegłego M. A. nieruchomości zabudowanych nie była położona na Z.. Opinia ponadto jest bardzo ogólna i lakoniczna. Biegły powinien był znaleźć w dzielnicy tak dużej jak Z. odpowiedni materiał porównawczy. Brak ten spowodował uznanie przez Sąd I instancji nieprzydatność tej opinii do ustalenia wartości nieruchomości, zaś Sąd Okręgowy pogląd ten w całości podziela.

Wbrew zarzutom apelacyjnym, a zgodnie ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, Sąd Okręgowy uznał opinię biegłego J. Ś. – drugą opinię w sprawie, za wystarczającą i dostatecznie wyjaśniającą kwestię wartości spornej nieruchomości. Sąd Rejonowy wyczerpująco odniósł się do zarzutów wnioskodawcy i wskazał, z jakich przyczyn uznał opinię za logiczną i spójną i dlatego zastosowana przez biegłego metoda wyceny nieruchomości była prawidłowa. Apelacja nie zawiera w tym zakresie istotnych nowych zarzutów. Dlatego też należało uznać ustalenia Sądu I instancji w zakresie wartości spornej nieruchomości na kwotę 731.600 zł za prawidłowe.

Odnosząc się zaś do zgłoszonego w postępowaniu jak również i w apelacji wniosku D. Ż. o przeprowadzenie kolejnej opinii biegłego z zakresu szacowania wartości nieruchomości wskazać należy, iż zarówno w ocenie Sądu I instancji, jak i Sądu Okręgowego, wniosek ten był niezasadny. Jak wskazano w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 28 lutego 2012 r. (VI ACa 1124/11) „sąd nie ma obowiązku dopuszczenia z urzędu dowodu z opinii dalszych biegłych, jeżeli przedłożona już opinia nie zawiera luk, nie jest niekompletna, odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest jasna, czyli należycie uzasadniona i weryfikowalna, pozwala zrewidować organowi orzekającemu zawarte w niej rozumowanie co do trafności wniosków końcowych, naświetla wyjaśniane okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego biegłemu materiałowi sprawy”. Wnioskodawca nie postawił zarzutów tego rodzaju, np. nie wskazał błędów rachunkowych biegłego czy też nie zarzucił przyjęcia nieprawidłowych nieruchomości do porównania cen. Wnioskodawca po prostu nie zgadzał się z konkluzjami biegłego w pewnym zakresie. Samo niezadowolenie strony z wniosków opinii biegłego nie może stanowić wystarczającej podstawy do dopuszczenia kolejnego dowodu z opinii biegłego. Jeśli przedstawiona przez biegłego opinia obejmuje całość istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy zagadnień, jest spójna, logiczna i oparta na materiale

dowodowym sprawy i wiedzy fachowej, sąd w ramach przyznanej mu kompetencji do swobodnego oceniania materiału dowodowego może bez naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oprzeć na niej swoje ustalenia. Nie jest zobowiązany do dalszego „weryfikowania” tych ustaleń za pomocą kolejnych dowodów z opinii biegłego. Zatem nie doszło do skutecznego podważenia wartości dowodowej opinii, a Sąd I instancji zasadnie oparł na niej swe ustalenia faktyczne.

Odnosząc się do kolejnego z zarzutów podniesionych przez wnioskodawcę w jego apelacji wskazać należy, iż zgodnie z treścią przepisu 212 § 3 k.c. jeżeli przy zniesieniu współwłasności ustalone zostały dopłaty lub spłaty, sąd oznaczy termin i sposób ich uiszczenia, wysokość i termin uiszczenia odsetek, a w razie potrzeby także sposób ich zabezpieczenia. W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji wyznaczył odpowiedni termin na dokonanie przez uczestniczkę postępowania spłaty na rzecz wnioskodawcy, zaś jego stanowisko w tej sprawie oceny tej nie zmienia. Sąd Rejonowy skrupulatnie dokonał oceny okoliczności faktycznych mających wpływ na możliwość dokonania przez uczestniczkę spłaty w wyznaczonym przez Sąd Rejonowy terminie, zaś oczywista omyłka w zakresie długości trwania postępowania nie może zmienić tej oceny. Wyznaczony przez Sąd Rejonowy termin roczny będzie terminem wystarczającym dla zgromadzenia przez uczestniczkę środków na ten cel, należy bowiem mieć na względzie, iż z całokształtu materiału dowodowego sprawy wynika, iż niewątpliwie jest to dla uczestniczki postępowania znaczna kwota. Ze stanowiska zaś wnioskodawcy nie sposób wywnioskować wobec jego postawy w postępowaniu i braku zgody na przedstawienie swojej sytuacji majątkowej, czy kwota ta jest mu obecnie niezbędnie konieczna do utrzymania. Sam zaś kaprys uzyskania przez wnioskodawcę kwoty spłaty niezwłocznie, bo jedynie tak można skomentować żądanie zapłaty kwoty spłaty w terminie miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia, nie uzasadnia jeszcze nakładania na uczestniczkę postępowania obowiązku o tak dużej uciążliwości.

Pozostałe zarzuty zgłoszone przez wnioskodawcę są jedynie polemiką z ustaleniami faktycznymi dokonanymi przez Sąd I instancji bez skutecznego sformułowania zarzutu naruszenia przepisów postępowania w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. Odnosi się to przede wszystkim do zarzutu błędnego ustalenia przez Sąd I instancji, iż znajdujące się na rachunku bankowym uczestniczki postępowania środki pieniężne należały do majątku odrębnego (osobistego) spadkodawcy. Sąd Okręgowy w pełni podziela w tym zakresie ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego uznając za całkowicie niepotrzebne powielanie ich w tym miejscu. Ocena tych okoliczności przedstawiona przez wnioskodawcę w apelacji jest zdaniem Sądu Okręgowego niewiarygodna i nie podważa konsekwentnego toku rozumowania Sądu Rejonowego w tym zakresie.

Analogiczne argumenty należy odnieść do sformułowanego w punkcie 1. apelacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegającego na przyjęciu, że kwota 32.500 złotych, pochodząca ze spadku po siostrze J. Ż. (2) - M., weszła w skład majątku wspólnego spadkodawcy i W. Ż. oraz, że kwota ta została zużyta na potrzeby rodziny, podczas gdy, w ocenie wnioskodawcy, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że kwota ta w chwili śmierci spadkodawcy znajdowała się na rachunku lokat bankowych w Banku (...) S.A. Poza podniesionymi wcześniej argumentami należy wskazać, iż spadkodawca miał możliwość zadysponowania wskazaną kwotą w dowolny sposób, w tym założenia własnego rachunku bankowego, jednak tego nie uczynił. Fakt przekazania pieniędzy żonie i zgoda na wpłacenie ich na rachunek bankowy wskazują na złożenie zgodnego oświadczenia woli stron o wniesieniu tych środków do majątku wspólnego. Na marginesie tych rozważań można wskazać, że nawet gdyby przyjąć, że spadkodawca dokonał tym samym nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny żony to za znajdujące oparcie w materiale sprawy należy uznać ustalenie, że sporna kwota została zużyta na zaspokojenie potrzeb rodziny, a tym samym zgodnie z art. 45 § 1 k.r.o. nie podlega ona podziałowi.

Odnosząc się do zarzutu, iż kwota 100.000 starych złotych, otrzymana przez spadkodawcę od matki A. Ż. stanowiła nakład z majątku osobistego na majątek wspólny małżonków Ż. wskazać należy, iż również ten zarzut stanowi również tylko polemikę z ustaleniami faktycznymi Sądu Rejonowego. Sąd Rejonowy nie kwestionował w swych ustaleniach faktu, iż darowizna taka miała miejsce, co zaś wynika bezsprzecznie z zeznań świadków w tym samej wnioskodawczyni W. Ż.. Jednak z ustaleń Sądu Rejonowego, które w tym zakresie Sąd Okręgowy przyjmuje za własne wynika, iż darowizna ta została przeznaczona na inny cel niż budowa domu przy ul. (...). Tezę tę potwierdzają nie tylko zeznania świadków, ale też pośrednio opinia biegłego J. Ś.. Nie ma przy tym znaczenia wobec stanowiska uczestniczki postępowania, na jakie konkretnie prace budowlane, zdaniem wnioskodawcy, pieniądze te zostały zużyte.

Jedynie bowiem uczestniczka postępowania, nie zaś świadek J. Z. zamieszkująca w znacznej odległości od W. czy wnioskodawca, który w ogóle tam nie zamieszkiwał w spornym okresie, może stwierdzić, na co kwota darowizny rzeczywiście została zużyta. W tym zakresie zarówno Sąd I instancji, jak i Sąd Okręgowy dają wiarę wyjaśnieniom uczestniczki postępowania, które są spójne i znajdują potwierdzenie w innych dowodach w sprawie. Sąd Okręgowy zatem dał wiarę uczestniczce postępowania, iż kwota darowizny przekazanej przez matkę J. Ż. (2) została przeznaczona na bieżące utrzymanie rodziny, co skądinąd jest oczywiste wobec jej zwiększonych potrzeb związanych z narodzinami drugiej córki i wychowywaniem pierwszej mającej wtedy około trzech lat oraz skromnej egzystencji całej rodziny w tamtym okresie, której to okoliczności nawet wnioskodawca w apelacji nie kwestionuje.

Odnosząc się do zarzutu uczestniczki naruszenia art. 520 k.p.c. w zakresie orzeczenia o kosztach postępowania oraz żądania wnioskodawcy zasądzenia na rzecz każdego z nich kosztów postępowania w sprawie należy przede wszystkim wskazać, że z § 1 tego przepisu wynika, iż w postępowaniu nieprocesowym **zasadą** jest ponoszenie przez każdego uczestnika kosztów postępowania związanych z jego udziałem w sprawie. Jedynie w razie wystąpienia okoliczności wskazanych w § 2 art. 520 sąd może – jednak nie jest do tego zobligowany – zastosować przy rozliczaniu kosztów postępowania tzw. zasadę odpowiedzialności za jego wynik. Nadto należy wskazać, że zarówno stanowisko wnioskodawcy jak i uczestniczki postępowania zostało w części uwzględnione, nie można zatem przyjąć, iż którekolwiek z nich należy traktować jako przegrywające spór. W związku z przedstawionymi okolicznościami Sąd Rejonowy słusznie nie znalazł podstaw do odstępstwa od wskazanej zasady. Sąd Okręgowy zaś w punkcie III swojego orzeczenia również na podstawie wskazanej zasady zawartej w art. 520 § 1 k.p.c. ustalił, iż zarówno wnioskodawca jak i uczestniczka postępowania ponoszą koszty postępowania apelacyjnego samodzielnie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił obie apelacje.